



## Odnaleziona mogiła

Podczas prac porządkowych na polskich cmentarzach na Ukrainie wolontariusze Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego odnajdują wiele mogił. Stawiają nagrobki, wieszają szarfy, palą znicze. Jednakże zawsze pojawia się poczucie, że to wciąż za mało.

My wracamy do Polski, a mogiły – pomimo wsparcia i dbałości miejscowych mieszkańców – stopniowo są pochłaniane przez roślinność. Mech wraca na swoje miejsce, a pnącza i zarośla systematycznie wysuwają się na pierwszy plan. Równocześnie Stowarzyszenie «Wołyński Rajd Motocyklowy» otrzymuje prośby od Polaków, którzy już nie mogą sami wrócić w rodzinne strony, o odnalezienie miejsc pochówku osób bliskich. Stąd pojawił się pomysł na rozpoczęcie cyklu «Odnaleziona mogiła», w ramach którego na profilu facebookowym Stowarzyszenia publikowane są zdjęcia odnalezionych polskich grobów na Ukrainie. Może ktoś właśnie ich poszukuje? Może w ten sposób pozostaną na dłużej ocalone od zapomnienia?

Każdy post, prezentujący zdjęcia grobów, oznaczony jest hashtagiem #odnaleziona\_mogiła oraz zawiera opis, zdjęcia i filmy. Do dnia dzisiejszego na profilu zostały opublikowane zdjęcia odnalezionych polskich grobów w Granowie (obwód winnicki): Marii Kulczyckiej z Korczewskich, Ludomira Babińskiego, Pauliny Dunin-Borkowskiej z Żeromskich, ks. Józefa Chołoniewskiego, Jadwigi (Jadzi) Koziółkiewicz oraz Wiktora Nikorowicza.

Obecnie prezentowane są materiały zebrane w ramach projektu «Pamięć i świadomość – zapomniane polskie dziedzictwo na Ukrainie» realizowanego przez Stowarzyszenie we współpracy z Instytutem Dziedzictwa Kulturowego z Granicami Polonika. W kolejnych etapach WRM będzie rozszerzać akcję o dokumentację zdjęciową z porządkowanych w ubiegłych latach cmentarzy. W związku z dużą ilością zapytań oraz materiałów nadających się do prezentacji Stowarzyszenie planuje stworzenie wirtualnej biblioteki zawierającej odnalezione mogiły wraz z opisami i zdjęciami.

Jak znaleźć wszystkie posty z fotografiami mogił opublikowane w ramach akcji? Wystarczy wejść na stronę Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy» na Facebooku bądź skorzystać z wyszukiwarki internetowej wpisując hashtag #odnaleziona\_mogiła.

Zachęcamy Czytelników «Monitora Wołyńskiego» do podawania dalej informacji o działaniach Stowarzyszenia. Być może ktoś poszukuje śladów swoich bliskich.

Anna KUJAWKA,  
Stowarzyszenie Wołyński Rajd Motocyklowy  
Zdjęcie pochodzi z profilu Stowarzyszenia  
Wołyński Rajd Motocyklowy na Facebooku

## Віднайдена могила

Під час упорядкування польських кладовищ в Україні волонтери «Волинського мотоциклетного рейду» знаходять багато могил. Вони ставлять nagrobki, вішають стрічки, запалюють лампадки. Проте відчувають, що цього все ж замало.

Ми повертаємося до Польщі, а могили, незважаючи на підтримку й опіку над ними місцевих мешканців, поступово поглинає рослинність. Мох повертається на своє місце, а чагарники знову з'являються на першому плані. Водночас товариство «Волинський мотоциклетний рейд» (ВМР) отримує прохання від поляків, які самі вже не можуть відвідати рідні сторони, знайти місця, де поховані їхні близькі. Через це виник задум розпочати цикл «Віднайдена могила», у рамках якого на фейсбук-сторінці товариства ми публікуємо фото віднайдених польських могил в Україні. Може, хтось саме зараз їх шукає? Можливо, таким чином вдасться повернути їх із забуття?

Кожен пост, який представляє такі могили, позначений хештегом #odnaleziona\_mogiła та містить опис, світлина й відео. До сьогодні на профілі ВМР були опубліковані фото могил Марії Кульчицької, в дівоцтві Корчевської, Людомира Бабінського, Пауліни Дунін-Борковської, в дівоцтві Жеромської, ксьондза Юзефа Холоневського, Ядвіги Козьолкевич та Віктора Никоревича, знайдених на кладовищі в Гранові (Вінницька область).

Матеріали, котрі ми публікуємо зараз, зібрані в рамках проекту «Пам'ять і свідомість – забута спадщина в Україні», який товариство реалізує у співпраці з Національним інститутом польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка». Надалі ВМР розширюватиме географію акції, публікуючи знімки з цвинтарів, упорядкованих у минулі роки. З огляду на велику кількість запитань та матеріалів, які можна представити, товариство має намір створити віртуальну бібліотеку, яка міститиме описи та фото віднайдених могил.

Як знайти всі публікації із фотографіями могил, оприлюднені в рамках акції? Достатньо увійти на сторінку товариства «Волинський мотоциклетний рейд» на фейсбучі або скористатися пошуковиком, вписуючи хештег #odnaleziona\_mogiła.

Запрошуємо Читачів «Волинського монітора» поширювати інформацію про діяльність товариства. Можливо, хтось саме зараз шукає відомості про своїх близьких.

Анна КУЯВКА,  
Товариство  
«Волинський мотоциклетний рейд»  
Фото із профілю товариства «Волинський  
мотоциклетний рейд» у фейсбучі

Кожен міг би написати  
томи спогадів  
Każdy mógłby spisać  
grubą księgę wspomnień



Диктант  
для старших і менших  
Dyktando  
dla starszych i młodszych



XI Фестиваль  
польської культури в Любомлі  
XI Festiwal  
Kultury Polskiej w Lubomli



Інтерв'ю з автором книги  
про Гарета Джонса  
Wywiad z autorem książki  
o Garecie Jonesie



Рівненський храм  
і його ікона  
Rówieńska świątynia  
i jej obraz



# Wystawa poświęcona Papieżowi Janowi Pawłowi II

## Виставка, присвячена Папі Йоану Павлу II

W katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła można było obejrzeć wystawę «Karol Wojtyła. Narodziny» zorganizowaną z okazji 100. rocznicy urodzin Papieża Jana Pawła II.

У кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла діяла виставка «Кароль Войтила. Народження», приурочена сотій річниці від дня народження Папи Йоана Павла II.

Z woli Opatrzności Polakowi Karolowi Wojtyła, 264 Papieżowi, Świętemu Janowi Pawłowi II przyszło sprostać wielu próbom. W drugiej połowie XX wieku Kościół katolicki stanął przed licznymi wyzwaniem związany z ogromnymi zmianami, jakie zaszły w życiu społecznym. W ciągu 27 lat pontyfikatu Ojcu Świętemu udało się nie tylko przeprowadzić przez wszystkie te próby powierzony mu Kościół, ale także zmienić oblicze świata. Wreszcie to m.in. dzięki postaci Jana Pawła II upadł reżim komunistyczny, a kraje Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Ukraina, uzyskały wolność.

Karol Wojtyła był niepospolitym człowiekiem, a wystawa poświęcona jest mniej znanym aspektom jego życia. Jan Paweł II to nie tylko hierarcha kościelny, wybitny teolog, autor 14 encyklik oraz licznych adhortacji i listów pasterskich. Prace Wojtyły w dziedzinie filozofii i etyki wzbogaciły naukę, a stworzone przez niego spektakle nie straciły na aktualności do dziś i są wystawiane na scenach teatralnych. Poza tym Papież był poetą, uwielbiał podróże, zwłaszcza góry, był niezłym piłkarzem i narciarzem, znał kilka języków.

Warto też przypomnieć, że w 2001 r. Papież odwiedził Ukrainę i stolica Wołynia była zaangażowana w to ważne wydarzenie: chociaż Ojciec Święty nie przebywał bezpośrednio w Łucku, to na czele komitetu przygotowującego wizytę stał biskup-ordynariusz łucki Marcjań Trofimiak, a orkiestra i chór katedralny zabrzmiały podczas papieskiej Mszy św. we Lwowie.



Wystawa została przygotowana przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Krakowie i odbyła się przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Tekst i foto: Anatol OLICh

На долю поляка Кароля Войтили, 264-го Папи Римського, Святого Йоана Павла II, випало чимало випробувань. У другій половині XX ст. перед Церквою постало багато завдань, пов'язаних із величезними змінами, які відбулися в житті су-

спільства. За 27 років понтифікату Папі вдалося не лише провести ввірену йому Церкву через усі ці випробування, а й змінити обличчя світу. Не в останню чергу саме завдяки постаті Йоана Павла II відбувся крах комуністичного режиму, а країни Центральної та Східної Європи, зокрема й Україна, отримали незалежність.

Кароль Войтила був багатогранною особистістю, і виставка присвячена менш зnanim широкій публіці сторонам його життя. Йоан Павло II – не лише церковний ієрарх, відомий богослов, автор 14 енциклік, численних адгортацій та пастирських послань. Напрацювання Войтили з філософії й етики збагатили науку, а написані ним п'єси й донині не втратили актуальності й виконуються на театральних підмостках. А ще Папа був непоганим поетом, любив мандрівки, особливо гори, займався футболом і лижами, знав кілька мов.

Не зайвим буде нагадати, що у 2001 р. Папа відвідав Україну й обласний центр Волині був причетний до цієї знаменної події: хоча Святіший Отець не був безпосередньо в Луцьку, саме ординарій луцький, єпископ Маркіян Трофим'як очолював комітет із підготовки візиту Папи, а хор і оркестр кафедрального собору звучали під час папської меси у Львові.

Виставку підготував Центр думки Йоана Павла II у Кракові, в Луцьку вона пройшла за сприяння Генерального консульства РП.

Tekst i foto: Anatolij Olich

## «Папієж, котрий кохаў sztukę»: trwa cykl szkoleń

### «Папа, який любив мистецтво»: триває цикл тренінгів

W związku z 100. rocznicą urodzin Jana Pawła II Fundacja Wolność i Demokracja przygotowała cykl szkoleń online dla nauczycieli języka polskiego pracujących poza granicami Polski.

Szkolenia wystartowały 14 sierpnia i potrwać do 26 listopada. Każdy z uczestników mógł wybrać termin zajęć, który mu najbardziej odpowiadał.

Kurs ma na celu zachęcenie nauczycieli języka polskiego do promocii wartości wpisanych w życie i twórczość Świętego Jana Pawła II. Jego nazwa – «Papież, który kochał sztukę» – podkreśla wielostronność postaci Ojca Świętego, która pozwala nazwać go jednym z geniuszy współczesności.

Karol Wojtyła pisał wiersze, poematy, piosenki, dramaty oraz eseje filozoficzne, wykladał w seminariach, wspólnie z przyjaciółmi zorganizował teatr. Poza tym był kibicem «Cracovii», lubił spędzać czas z młodzieżą i jeździć na nartach. Jego postać do dziś jest ważna dla Polaków oraz dla zmian, które rozpoczęły się w Polsce w 1980 r. Papież Jan Paweł II zawsze wspierał założoną wówczas «Solidarność». To tylko część ciekawych faktów ze świeckiego i religijnego życia Świętego, którym zostały poświęcone zajęcia kursu. Szczególną uwagę jego twórcy skupili na dzieciństwie i młodości Karola Wojtyły jako okresie, w którym ukształtowały się podstawy jego osobowości.

Materiały edukacyjne uczestnicy szkoleń mogą pobrać na platformie moodle.wid.org.pl. Autorki i prowadzące kursu Małgorzata Wró-

blewska i Beata Obsulewicz opracowały wiele informacji, które nauczyciele mogą wykorzystać w pracy z uczniami w różnym wieku i z różnym poziomem znajomości języka polskiego. Materiał został zgromadzony w tematycznych tezkach edukacyjnych, będących gotowymi scenariuszami do tworzenia własnych lekcji. Są w nich filmy animowane o życiu Świętego, kolekcje znaczków z jego podobizną, przykłady recytacji jego utworów oraz wykonania piosenek, prezentacje multimedialne, gry edukacyjne i nawet anegdoty.

Każdy cykl kursu zawiera trzy zajęcia na platformie Zoom, w trakcie których prowadzące pokazują nauczycielom, jak mogą wykorzystać podczas lekcji zgromadzone materiały. Dzięki tym szkoleniom widzimy w Janie Pawle II nie tylko duchownego, papieża, ale również twórcę, w dorobku którego każdy może znaleźć coś ciekawego dla siebie.

Cykl szkoleń «Papież, który kochał sztukę», który realizuje Fundacja Wolność i Demokracja w ramach projektu «ABC klasy polskiej. Program doskonalenia nauczycieli polonijnych», jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Mariana JAKOBCZUK,  
Українсько-Польський Союз  
імені Томаша Падури в Рівному

Iz naгоди сотої річниці від дня народження Йоана Павла II фонд «Свобода і демократія» підготував цикл онлайн-курсів для вчителів польської мови, що працюють за межами Польщі.

Цикл тренінгів розпочався 14 серпня і триватиме до 26 листопада. Кожен з учасників міг обрати зручний час для занять.

Курс покликаний заохотити вчителів польської мови популяризувати цінності, вписані в життя і творчість Святого Йоана Павла II. Його назва «Папа, який любив мистецтво» підкреслює різносторонність Святішого Отця, яка дає підстави називати його одним із геніїв нашого часу.

Кароль Войтила писав вірші, поеми, пісні, драми та філософські есе, викладав у семінаріях, разом із друзями організував театр. Окрім цього, він уболівав за футбольну команду «Cracovia», любив проводити час з молоддю та їздити на лижах. Його постать була та досі залишається важливою для поляків і рушійною для змін, які розпочалися в Польщі в 1980 р. Тоді опозиція створила профспілку «Солідарність», яку Папа Йоан Павло II завжди підтримував. Усе це далеко не повний перелік цікавих фактів зі світського та релігійного життя Святого, яким присвячений онлайн-курс. Особливу увагу приділили дитинству та юності Кароля Войтили як періоду, що сформував фундамент його духовного світу.

Навчальні матеріали для учасників тренінгів розмістили на платформі moodle.wid.org.pl.

Авторки та ведучі курсу Малгожата Врублевська і Beata Obsulewicz підготували велику кількість інформації, яку вчителі можуть використовувати в роботі з учнями різного віку та різним рівнем знання мови. Матеріал зібраний у тематичні блоки, які слугують заготовками для створення власного уроку. Тут і мультфільми про життя Святого, і колекції марок із його зображеннями, і приклади декламування його творів та виконання його пісень, і мультимедійні презентації, і навчальні ігри, і навіть анекдоти.

Кожен із циклів курсу включає по три заняття на платформі Zoom, під час яких авторки пояснюють учителям, як використовувати зібрані матеріали на уроках.

Завдяки цьому курсу Йоан Павло II постає перед нами не лише як священник, як Папа Римський, але й як митець, у творчому доробку якого кожен може знайти для себе щось цікаве.

Цикл тренінгів «Папа, який любив мистецтво» у рамках проекту «ABC польського класу. Програма вдосконалення полонійних учителів» реалізує фонд «Свобода і демократія», а фінансує Міністерство освіти РП.

Мар'яна ЯКОБЧУК,  
Українсько-Польський Союз  
імені Томаша Падури в Рівному

# Prezydent Polski z trzydniową wizytą na Ukrainie

## Польський президент із триденним візитом в Україні

11–13 października Prezydent RP Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą złożyli wizytę na Ukrainie. Prezydent spotkał się z najwyższymi władzami ukraińskimi, odwiedził Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni, w Odessie zaś w jego obecności podpisano porozumienia gospodarcze.

11–13 жовтня президент Польщі Анджей Дуда та його дружина Агата Корнхаузер-Дуда відвідали Україну. Президент зустрівся з найвищим керівництвом України, відвідав Польський військовий цвинтар у Биківні, а в Одесі в його присутності підписано економічні угоди.

Pierwszym punktem wizyty był udział Andrzeja Dudy w obchodach 80. rocznicy zbrodni katyńskiej. W niedzielę, 11 października, Para Prezydencka złożyła wieńce na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni, oddając hołd ofiarom zbrodni katyńskiej oraz polskim i ukraińskim ofiarom zbrodni NKWD.

W poniedziałek, 12 października, Prezydenci Polski i Ukrainy, Andrzej Duda i Wołodymyr Zełenski, podpisali wspólną deklarację, w której odnieśli się do sytuacji na wschodzie Ukrainy.

«Podkreślamy poszanowanie przez Rzeczpospolitą Polską i Ukrainę prawa międzynarodowego oraz podstawowych zasad stosunków międzynarodowych, wzywając jednocześnie do zakończenia nielegalnej okupacji Autonomicznej Republiki Krym oraz trwającej agresji na Donbasie» – napisali Prezydenci w deklaracji.

Andrzej Duda na wspólnej z Prezydentem Ukrainy konferencji prasowej podkreślał, że Polska «stoi przy Ukrainie w kwestii jej granic». «Stoimy na stanowisku jednoznacznym, że Krym jest dzisiaj okupowany i w ten sposób mówimy wszędzie: nie tylko tutaj w Kijowie, nie tylko w Warszawie, ale także na forum międzynarodowym» – zapewnił.

Ponadto, w obecności Prezydentów, PGNiG podpisało z ukraińskim Funduszem Mienia Państwowego umowę poufności, co umożliwi zaangażowanie się w proces prywatyzacji ukraińskiego sektora energetycznego.

Po południu Andrzej Duda spotkał się z Przewodniczącym Rady Najwyższej Dmytro Razumkowem. Prezydent Polski rozmawiał także z Premierem Densyem Szmyhalem.

Przed budynkiem polskiej ambasady w Kijowie Prezydent Andrzej Duda odsłonił pomnik Anny Walentynowicz, legendy «Solidarności», która 91 lat temu urodziła się niedaleko Równego na Wołyniu. Prezydentowi towarzyszył jej wnuk Piotr Walentynowicz.

W poniedziałek Prezydent Polski złożył symboliczny koszyk z kłosami pszenicy przed Pomnikiem Ofiar Wielkiego Głodu z lat 1932–1933 oraz zapalił znicze przed Krzyżem Bohaterów Niebiańskiej Sotni.

12 października Agata Kornhauser-Duda odbyła spotkanie z Pierwszą Damą Ukrainy Oleną Zełenską, a następnie obie panie odwiedziły Muzeum Nauk Małej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. W drugiej części dnia Małżonka Prezydenta RP udała się do Domu św. Marcina de Porres w Fawstowie. Placówka prowadzi działalność społeczną i edukacyjną skierowaną do dzieci bezdomnych i pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych lub skrajnie ubogich.

W trzecim dniu wizyty prezydenci Polski i Ukrainy wzięli udział w polsko-ukraińskim forum biznesowym w Odessie. W centrum Odessy, na ulicy Lecha Kaczyńskiego, Andrzej Duda wspólnie z Wołodymyrem Zełenskim



złożyli wieńce przed pamiątkową tablicą upamiętniającą tragicznie zmarłego Prezydenta RP. Na zakończenie wizyty na Ukrainie Prezydent RP spotkał się z przedstawicielami polskiego biznesu.

Źródło: [prezydent.pl](http://prezydent.pl), [gov.pl/web/ukraina](http://gov.pl/web/ukraina)  
Fot. Jakub Szymczuk/KRRP  
Źródło: [prezydent.pl](http://prezydent.pl)

Pierwszym punktem wizytu była участь Анджея Дуди у вшануванні 80-ї річниці Катинського злочину. У неділю, 11 жовтня, президентська пара поклала вінки на Польському військовому цвинтарі в Биківні, вшановуючи жертв Катинського злочину та польських і українських жертв злочинів НКВС.

У понеділок, 12 жовтня, президенти Польщі та України Анджей Дуда й Володимир Зеленський підписали спільну заяву, в якій задекларували оцінку ситуації на сході України.

«Наголошуємо на повазі України та Республіки Польща до міжнародного права та основних принципів міжнародних відносин, одночасно закликаючи до припинення незаконної окупації Автономної Республіки Крим та агресії, що триває на Донбасі», – написали президенти в заяві.

Під час спільної пресконференції з президентом України Анджеєм Дудою наголосив, що Польща «стоїть на стороні України, якщо йдеться про її кордони». «Ми займаємо однозначну позицію, що Крим сьогодні окупований, і так ми говоримо скрізь: не тільки тут, у Києві, не тільки у Варшаві, але й на міжнародному форумі», – запевнив він.

У присутності обох президентів Польська нафтогазова компанія (PGNiG) підписала з Фондом державного майна України Договір щодо нерозголошення потенційним покупцем конфіденційної інформації про об'єкти приватизації.

У другій половині дня Анджей Дуда зустрівся з головою Верховної Ради Дмитром Разумковим. Президент Польщі також поспілкувався з прем'єр-міністром Денисом Шмигалем.

Перед будівлею посольства Польщі Анджей Дуда відкрив погруддя Анни Валентинович, легенди «Солідарності», яка народилася 91 рік тому на Рівненщині. Президента супроводжував її онук Петро Валентинович.

У понеділок президент Польщі поставив символічний кошик із колосками пшениці біля пам'ятника жертвам Голодомору 1932–1933 рр. та запалив лампадки біля хреста на Алеї Героям Небесної Сотні.

12 жовтня Агата Корнхаузер-Дуда зустрілася з першою леді України Оленою Зеленською, а згодом вони разом відвідали Музей науки Малої академії наук України. У другій частині дня перша леді Польщі побувала в Центрі Святого Мартіна де Поррес у Фавстіві, який веде громадську та просвітницьку діяльність, працюючи з бездомними дітьми та дітьми, що походять із проблемних чи малозабезпечених сімей.

У третій день візиту президенти Польщі й України взяли участь у польсько-українському бізнес-форумі в Одесі. У центрі цього міста, на вулиці Леха Качинського, Анджей Дуда та Володимир Зеленський поклали вінки біля меморіальної дошки, встановленої в пам'ять про трагічно загиблого президента Польщі. На завершення візиту в Україні Анджей Дуда зустрівся з представниками польського бізнесу.

Джерело: [prezydent.pl](http://prezydent.pl), [gov.pl/web/ukraina](http://gov.pl/web/ukraina)  
Фото: Jakub Szymczuk/KRRP  
Джерело: [prezydent.pl](http://prezydent.pl)

### Informacja wołyńska Волинська інформація

Одбула się pierwsza licytacja bursztynu wydobytego w obwodzie wołyńskim, w ramach której sprzedano ponad 600 kg minerału o łącznej wartości ponad 20 mln hrywien.

.....

Відбувся перший аукціон із продажу видобутого на Волині бурштину, під час якого продали більше 600 кг каменю на загальну суму понад 20 млн грн.

.....

W związku z pogorszeniem sytuacji epidemiologicznej w gmachu Łuckiej Kliniki Położniczej powstaje szpital zakaźny, w którym będą leczone osoby chore na COVID-19.

У зв'язку з погіршенням епідеміологічної ситуації в корпусі Луцького клінічного пологового будинку розгорнуть інфекційний госпіталь для лікування хворих із COVID-19.

.....

Pod Wieżą Czartoryskich oraz dawnym kolegium jezuitów w Łucku archeolodzy odkryli kolejne nieznanе dotąd podziemia o powierzchni ponad 100 m kw.

Під вежею Чарторійських і колишнім єзуїтським колегіумом у Луцьку археологи розкопали чергові невідомі підземелля площею понад 100 кв. м.

.....

Łucki Narodowy Uniwersytet Techniczny oraz Wołyński Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki przeszły na zdalne nauczanie.

Луцький національний технічний університет та Волинський національний університет імені Лесі Українки повністю перейшли на дистанційне навчання.

.....

W ramach projektu «Nowe życie starego miasta: rewitalizacja zabytków dziedzictwa historycznego i kulturalnego w Łucku i Lublinie» komitet wykonawczy Łuckiej Rady Miejskiej otrzymał kolejną transzę środków od UE w wysokości 16,5 mln hrywien.

У рамках проекту «Нове життя Старого міста: ревіталізація пам'яток історико-культурної спадщини Луцька та Любліни» виконком Луцької міськради отримав черговий транш від ЄС у розмірі 16,5 млн грн.

# Powrót Jadwigi z Syberii

## Повернення Ядвіги із Сибіру

Po kilku tygodniach podróży z Syberii powróciła Jadwiga Felińska zesłana tam w 1940 r. za przeprowadzane aborcje. Jej skazanie było wybawieniem, przeszła przemianę duchową i stała się inną kobietą. Pracowała ze wszystkich sił w fabryce amunicji, w zamian została przedterminowo ułaskawiona (kontynuacja: poprzednie części w nr 16–19).

Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji w Sarnach, Jadwiga wysiadła i nie poznała miasta, do którego dniami i nocami tęskniła. Wojna dopiero co się zakończyła i rany po bezlitosnym bombardowaniu nie zostały jeszcze zaleczone.

Uciekający w 1941 r. sowieci wysadzili mosty kolejowe na Horyniu i Słuczy, co w istotny sposób utrudniało zaopatrzenie frontu. Wkraczający na powrót nocą z 3 na 4 stycznia 1944 r. sowieci jakby w prezencie powitalnym otrzymali od Niemców niezniszczoną infrastrukturę kolejową i całe mosty. Nieliczni Niemcy wsiedli po południu 3 stycznia do pociągu pancernego i tak zakończyła się ich okupacja Sarn.

Na drugi dzień przyjechały pierwsze pociągi sowieckie i zatrzymały się na stacji. W nocy nadleciały niemieckie bombowce i się zaczęło. Bombardowania stacji i okolicy trwały do czasu zdobycia Kowla w maju. Były to przede wszystkim ataki nocne, wywołujące wielki strach wśród ludności. Sowietci rozstawili duże ilości działek przeciwlotniczych i próbowali nie dopuścić bombowców. Kiedy te nadlatywały, niebo oświetlały reflektory tworząc widowisko świetlne. Niemcy najpierw rzucali flary na spadochronach. Jednocześnie rozsyпали też paski folii aluminiowej, które powoli opadając skutecznie myliły światła reflektorów. Niemal jednocześnie spadały bomby, które wybuchając nie kończyły strachu i paniki wśród ludzi. Z samolotów przy zrzućaniu bomb wyrzucano też puste beczki, które miały ponacinać lotki. Lecząca powoli beczka wydawała przeraźliwy odgłos. Stacja i okolice zostały całkowicie zniszczone.

Dla ludności, która schroniła się przed banderowcami w mieście, skończył się spokojny czas. Zaraz w pierwszych dniach z byłych mieszkańców Folwarku zginęła Stanisława Felińska ż. Anasztaza i Maria Kotecka ż. Adama. Wstrząsem dla ludzi była śmierć Rozalii Felińskiej ż. Władysława. Mąż został powołany do Wojska Polskiego, a ona pozostała z dziećmi. W czasie nalotu położyła się na swoim synku Julianie, aby go chronić, odłamek rozerwał jej plecy i zmarła w męczarniach po dwóch dniach. Ludność polska na powrót rzuciła się do swych spalonych wsi, koczować w porożeliskach. Istribitelnyje bataliony (bataliony

niszczycielskie – formacja paramilitarna stworzona pod koniec II wojny światowej w strukturze NKWD – red.) utworzone z młodocianych Polaków otrzymały broń do obrony.

**Jadwiga o tym wszystkim dowiadywała się od nielicznych w mieście Polaków.** Pozostałych w pięciu deportacjach od stycznia do maja 1945 r. wywieziono za Bug. Zatrzymała się u Stanisławy Felińskiej c. Stanisława. Wszystko, czego się dowiedziała, było jak zły sen. Prawdziwym szokiem była wieść o śmierci męża Mariana i zniszczeniu wszystkich polskich wsi w 1943 r. Niezwolecznie zgłosiła chęć wyjazdu do Polski, ale deportacje zostały już zakończone. Czekając na zgodę zapoznawała się po kolei z całą historią Folwarku, jaka wydarzyła się po jej zesłaniu. Każdy mógłby spisać grubą księgę wspomnień. Stanisława, wypytywana dlaczego nie wyjechała, rozpoczęła opowieść od swoich przeżyć.

Wojna wojną, a ona będąc panną zaszła w ciążę z kawalerem Stefanem Kunickim. Nie była jednak osamotniona, jej koleżanka Leontyna Kotecka również była w ciąży z Apolinarem Felińskim. Chłopcy nie byli jednak zainteresowani ożenkiem, obaj znajdowali się pod wpływem matek, które sprzeciwiały się ślubowi. Twierdziły, krzywdząc nieroztropne panny: «Nie wiadomo czyje dzieci i kto w wojnę się żeni». Obie matki solidarnie poszły i zgłosiły synów na roboty do Niemiec. Obaj pojechali w kwietniu 1942 r. Zrozpaczone panny, niewiele myśląc, też się zgłosiły i pojechały za kawalerami. Nie znały języka, chłopców nie udało im się odszukać. Po czterech miesiącach Niemcy odesłali je z powrotem, aby urodziły w domach i nie były obciążeniem dla Rzeszy. Po powrocie Stanisława urodziła córkę Stefanię i tak poniewierła się z nią w czasach banderowskich (Stanisława poznała po wojnie rosyjskiego oficera i wyszła za niego za mąż. Zmarła 7 stycznia 2015 r. w Sarnach. Przed śmiercią przywoływała nazwiska ludzi z Folwarku, aby przyszli do niej).

Życie Jadwigi na zesłaniu, które było straszną karą, wydawało się szczęśliwe w porównaniu do losów pozostałych mieszkańców Folwarku. Od pierwszego mordu u Teodorowiczów w dniu 3 lu-

Po kilku tygodniach podróży z Syberii powróciła Jadwiga Felińska, zesłana tam w 1940 r. za przeprowadzane aborcje. Jej skazanie było wybawieniem, przeszła przemianę duchową i stała się inną kobietą. Pracowała ze wszystkich sił w fabryce amunicji, w zamian została przedterminowo ułaskawiona (kontynuacja: poprzednie części w nr 16–19).

Coли потяг зупинився на станції в Сарнах, Ядвіга зійшла й не впізнала міста, за яким сумувала днями й ночами. Війна щойно закінчилася і рани від беззальних бомбардувань ще не затягнулися.

Утікаючи в 1941 р., совети підірвали залізничні мости на Горині і Случі, що суттєво ускладнювало постачання фронту. А коли поверталися, увійшовши в місто в ніч із 3 на 4 січня 1944 р., вони ніби привітальний дарунок отримали від німців неторкану залізничну інфраструктуру й цілі мости. Нечисленні німці поплудні 3 січня сіли в броньований потяг – так закінчилася окупація ними Сарн.

На другий день приїхали перші радянські потяги, які зупинилися на станції. Вночі налетіли німецькі бомбардувальники – і почалося. Бомбардування станції та околиць тривали аж до травня, коли радянське військо здобуло Ковель. Нальоти були переважно нічними, вони викликали великий страх серед населення. Совети розставили багато протиповітряних зеніток і намагалися не пропустити бомбардувальників. Коли ті налітали, небо освітлювали прожектори, створюючи світлове шоу. Німці спочатку скидали сигнальні ракети на парашутах. Одночасно вони випускали смуги алюмінієвої фольги, які, повільно опадаючи, ефективно відбивали світло прожекторів. Майже одночасно падали бомби, проте після того, як вони вибухали, страх і паніка серед людей не закінчувалися. Із літаків під час скидання бомб викидали також пусті діжки з прорубаними імпровізованими елеронами. Діжка під час повільного польоту видавала звук, що наводив жах. Станцію й околиці тоді повністю знищили.

Для населення, яке сховалося в місті від бандерівців, закінчився період спокою. Одразу ж у перші дні серед колишніх мешканців Фольварка загинули Stanisława Felińska, дочка Anastazja, і Maria Kotecka, дружина Adama. Потрясінням для людей стала смерть Rozalii Felińskiej, дружини Władysława. Чоловіка призвали у Військо Польське, а вона залишилася з дітьми. Під час авіанальоту вона лягла на свого синочка Юліана, щоби вберегти

його, осколок розірвав їй спину і вона померла в муках через два дні. Польське населення кинулося назад до своїх спалених сіл, тинялося згарищами. Ястребки (внищувальні батальйони – воєнізовані формування, утворені під кінець Другої світової війни у структурах НКВС, – ред.), у які набирали юних поляків, отримали зброю для оборони.

**Ядвіга про все це дізналася від поляків, які ще залишалися в місті.** Основну ж масу в п'яти депортаціях від січня до травня 1945 р. вивезли за Буг. Ядвіга поселилася у Stanisławi Felińskiej, дочки Stanisława. Все, що вона чула, нагадувало кошмар. Справжнім шоком стала звістка про смерть чоловіка Мар'яна та знищення всіх польських сіл у 1943 р. Вона негайно записалася на виїзд до Польщі, але депортації населення вже завершилися. Чекаючи на дозвіл, вона факт за фактом дізнавалася про події у Фольварку, які відбулися після того, як її відправили на заслання. Кожен міг би написати томи спогадів. Stanisława у відповідь на розпитування Ядвіги, почала розповідати про свої переживання.

Війна війною, а вона, будучи незаміжною, завагітніла від Стефана Куницького. Вона була така не одна – її подружка Леонтина Котецька була вагітна від Apolinaria Felińskiego. Проте хлопці одружуватися не планували, обидва перебували під впливом матерів, які не хотіли цих шлюбів. Вони заявляли, обмовляючи дівчат: «Це ще невідомо, чи то діти, та й хто у війну жениться». Обидві матері дружно записали своїх синів на роботу в Німеччину. Хлопці поїхали у квітні 1942 р. Згорьовані дівчата, не довго думаючи, теж записалися й поїхали за кавалерами. Не знали мови і хлопців їм знайти не вдалося. Через чотири місяці німці відіслали їх назад народжувати, щоб не обтяжували Рейх. Після повернення Stanisława народила дочку Stefanię, з якою поневірялася в бандерівській часи (після війни Stanisława познайомилася з російським офіцером і вийшла за нього заміж. Померла 7 січня 2015 р. у Сарнах. Перед смертю кликала за прізвищами людей із Фольварка, щоби ті прийшли до неї).



1



2



3



4



5

tego 1943 r. żyli w potwornym strachu. Porąbane głowy ośmiu osób stały ludzom ciągle przed oczami. Później trochę się uspokoiło. Na nowo rozpoczęło się 12 maja w sąsiednich Uglach, tam banderowcy wymordowali ponad 100 osób. W tym czasie tj. nocą, atakowali też pobliski Radziej. Mieszkańcy Folwarku uciekali w panice do lasów, ale o świcie zaczęli wracać do wsi. Wtedy banderowcy wycofujący się grupami do swoich domów w kierunku Kryczyłska, a obchodzący kolonię bokiem, zaczęli na nowo strzelać. Ludzie od nowa rzucili się do młodego lasu.

Feliks Orzechowski widząc chłopców idących od Dziekańskich zaczął za nimi wołać, aby poczekał na niego. Ci nie zrozumieli, co on mówił i zaczęli szybko iść, aby schronić się w lesie. Wtedy Feliks puścił się biegiem, żeby nie stracić ich z oczu. Oni się przestraszyli i zaczęli uciekać, a Feliks za nimi ciągle pędził wołając, żeby się zatrzymali. Ostatkiem sił dopędził ich w głębi lasu. Wtedy zrozumiał, że goni banderowców. Mieli wprawdzie karabin, ale pewnie bez amunicji, za ich pasami znajdowały się jednak siekiery.

Od razu poznał dwóch synów Ukrainca Haretki z Kryczyłska, często ich widywał jak chodzili do Sarn koło jego domu. Jego sytuacja stała się tragiczna, nadzieję na łaskę upatrywał właśnie w tych, których znał. Prosił o litość, przypominał dawne spotkania, pozdrowienia, zapewniał o przyjaźni z ich ojcem, mówił wszystko, co mogło go uratować. Dwaj obcy banderowcy zlitowali się nad nieszczęśliwym i chcieli go puścić, na co nie wyrazili zgody synowie Haretki. Aby ich nie wydał, że chodzili z bandami. Wiedzieli, że po wojnie Polska rozliczy się z nimi. Jeden z nich podszedł od tyłu i niespodziewanie zadał cios obuchem siekiery, kładąc Feliksa bez życia na ziemi. Ten jednak po jakimś czasie oprzytomniał, leżał w kałuży krwi. Ręką narwał mchu, który przyłożył do głowy i jakoś doszedł do Folwarku, gdzie naprzeciw wyszli już ludzie. Krew przeciekała pomiędzy mchem i palcami. Siadł na ławce pod pierwszym domem Feliksa Dziekańskiego, poprosił o wodę i normalnie mówił. Opowiedział wszystko w szczegółach. Nie pozwolił oderwać sobie ręki od głowy. Twierdził, że już mu lepiej, a ból przechodzi. Ludzie, którzy widzieli pomordowanych przy pomocy toporów, mieli nadzieję, że to jakoś się zagoi, zaczęli nawet żartować, jak to Felek pędził banderowców, a oni pognali jego. Wreszcie kobiety uprosiły, żeby opatrzyć mu ranę, puścił wtedy rękę i odsłonił głowę. Krew zaczęła nagle pulsująco wytryskiwać, jednocześnie osunął się z ławki, a chwilę później zmarł.

**Nieszczęścia chodziły parami.** Zaraz rano za Ostami w kierunku Konstancynówki Bronisław Sawicki spotkał w czasie ucieczki Niemca. Ten przywołał go i Sawicki podszedł w jego kierunku. Wszystko się zgadzało, mundur esesmana, buty, ale czapka wydawała się jakaś inna. Nie było na niej trupiej czaszki, a tryzub. To był banderowiec. Bronisław, jak zrozumiał w jakiej sytuacji się znalazł, rzucił się do ucieczki. Banderowiec wtedy strzelił i trafił prosto w kręgosłup. Po dwóch dniach Sawicki zmarł, męcząc się niemiłosiernie w sarniejskim szpitalu.

Nad niektórymi ludźmi czuwała Opaczność Boża. Przykładem tego był Władysław Markiewicz z sąsiedniej Janówki (dziś Iwanówka). Na kilka dni przed napadem przyjechał do Uglów, gdzie chciał kupić węgla drzewnego do swojej kuźni. Złapali go jednak przebywający tam uzbrojeni ludzie i bez wyjaśnień poprowadzili do lasu. Ludność wtedy nie wiedziała, że to ban-

derowcy, bo twierdzili, że są sowieckimi partyzantami. Ludzili się nadzieją, że może to sowieci, ale broń mieli byle jaką i to nie wszyscy. Podejrzewano, że to huculi, używali przekleństw, które były obce, tak na Wołyniu jak i u Rosjan, a znane właśnie na Przykarpaciu. Miejscowi ruszyli w ślad za nimi. Uzbrojeni kazali kopać Władysławowi dotek i chcieli go zabić, aby nie zdradził, że partyzanci są w Uglach. Ludzie jednak prosili, że to nie szpieg, ci jednak upierali się, by go zabić. W końcu jednak, pod naciskiem zebranych, puścili Władysława. Wrócił do życia znad grobu, był potwornie przestraszony i przez kilka dni nie mógł się uspokoić. Ten strach pozostał w nim do końca życia.

**Dni pobytu Jadwigi w Sarnach przedłużały się w tygodnie, a tygodnie w miesiące.** Jej głowa chłoneła coraz to nowe opowieści. Wszystkie dążyły do nieuchronnego końca Folwarku.

28 lipca 1943 r. przyszedł pod Folwark oddział AK pod dowództwem por. Władysława Kochańskiego. Sformowany za Horyniem w Terebuni, Perespie, Parośli II i Suni, składał się w ogromnej większości z obrońców Huty Stepańskiej i Wyrki. Celem kilkudniowego pobytu było uzupełnienie uzbrojenia i amunicji. Mieszkańcy Folwarku pomagali przemycać ją z Sarn. Helena Dziekańska ż. Szczepana kilkakrotnie pod małym dzieckiem przenosiła granaty. Długą broń wywożono przy pomocy furmanki Mieczysława Drzewieckiego, która posiadała drugą podłogę. Wcześniej używano jej do przemytu mięsa do miasta. Niemcy, niewierzący już w zwycięstwo, chętnie wymieniali broń za jedzenie.

31 lipca w czasie czyszczenia broni Antoni Wiatr niechcący spowodował wystrzał pistoletu, w wyniku czego zabita została jego narzeczona pochodząca tak jak on z Siedlińska, Genowefa Sulikowska. Pogrzebana została «tymczasowo» bez księdza «Na dziewięćm brodzie», 2 kilometry od kolonii w horodzieckim lesie. Kochański próbował zwerbować do swojego oddziału chętnych, ale nie znalazł. Prawie wszyscy młodzi, bo aż 24 osoby, byli na robotach w Niemcech.

We wrześniu Anastazy Feliński s. Feliksa z dziećmi: c. Hanką i s. Edkiem, w grupie około 10 furmanek, pojechali do Uglów. Tam kopali ziemniaki wokół spalonej kolonii. Kilku gospodarzy miało broń. Wykopki trwały kilka godzin i za dnia wrócili do domów. Niektóre furmanki pojechały prosto do Sarn. Anastazy mimo ponaglenia, został jeszcze chwilę dłużej i zaraz miał wszystkich dogonić. Kiedy nie wrócił na noc, było wiadomo, że coś złego się stało. Rano uzbrojeni sąsiedzi wyruszyli na poszukiwanie. Wóz bez koni został znaleziony pod Ubereżem. Anastazy z synem leżał zabity na wozie, a kilkunastoletnia córka leżała obok. Miała uciętą palec, na którym nosiła mosiężny pierścionek, pamiątkę po odpuście w Kazimierce. Wszyscy zostali uduszeni «nawłokami» od postolów.

Nieszczęścia się mnożyły, śmierć coraz częściej zaglądała w oplotki Folwarku. Koniec był już bliski (*Ciąg dalszy nastąpi*).

Janusz HOROSZKIEWICZ

Na zdjęciach: 1. Od lewej: Władysław Bober, Władysław Markiewicz i Piotr Feliński s. Jana. 2. Jadwiga Janicka c. Adama i jej mąż Cyprian Feliński s. Michała. 3. Stanisław Feliński, ojciec panny Stanisławy. 4. Od lewej: Teofila Żarczyńska, Kazimierz Kunicki, Janina Janicka i w mundurze Władysław Żarczyński. 1938 r. 5. Droga przez Folwark, tylko domów od 1943 r. przy niej brak.

Życia Jądwi w zesłaniu, jak było strasnym pokaraniem, здавалося щасливим порівняно з долями інших жителів Фольварка. Із часу першого убивства 3 лютого 1943 р. у Теодоровичів поляки жили в постійному страху. Порубані голови восьми осіб стояли в людей перед очима. Пізніше трохи заспокоїлося. Наново трагедія розгорілася 12 травня в сусідніх Углах, де бандерівці вбили понад 100 осіб. У той час, тобто вночі, вони напали також на поблиській Радзех. Жителі Фольварка втікали в паніці до лісу, але на світанку почали повертатися до хат. Тоді бандерівці, які групами прямували до своїх домівок у напрямку Кричильська й обходили колонію стороною, знову почали стріляти. Люди кинулися в молодий ліс.

Фелікс Ожеховський, побачивши хлопців, котрі йшли від Дзеканських, гукав, щоби почекали на нього. Ті не розуміли, чого він хоче, і почали йти швидше, аби сховатися в лісі. Тоді Фелікс бігцем пустився за ними, щоб не втратити їх із поля зору. Ті злякалися й почали втікати, а Фелікс увесь час біг за ними, кричачи, щоб вони зупинилися. З останніх сил наздогнав їх у глибині лісу. І тільки тоді зрозумів, що гнався за бандерівцями. Ті, щоправда, мали автомат, але, мабуть, без набоїв, проте за поясами в них були сокири.

Фелікс одразу впізнав двох синів українця Гаретки з Кричильська, він часто бачив, як вони ходили до Сarn повз його хату. Його ставовище було трагічним, надію на милосердя чоловік вбачав саме в тих, кого знав. Просив зжалитися, пригадував колишні зустрічі, привітання, переконував у дружбі з їхнім батьком – говорив усе, щоб врятуватися. Двоє бандерівців зжалилися над нещасним і хотіли його відпустити, але на це не пристали сини Гаретки, аби не видав, що вони ходили з бандами. Знали, що після війни Польща розраховується з ними. Один із них зайшов ззаду і несподівано завдав удару обухом сокири, Фелікс повалився на землю. Проте через якийсь час опритомнів у калюжі крові, нарвав моху, приклав його до голови і якийсь дійшов до Фольварка, а там уже назустріч йому вийшли люди. Кров протікала між мохом і пальцями. Сів на лавці біля першої хати Фелікса Дзеканського, попросив пити і почав розповідати. Розказав усе детально. Руку від голови не дозволив збрати, сказав, що йому краще і біль минає. Люди, які бачили зарубаних сокирами, сподівалися, що рана загоїться, почали навіть жартувати про те, як то Фелько гнався за бандерівцями. Нарешті жінки впросили його перебинтувати рану. У момент, коли він відпустив руку, відкривши голову, пульсуючи, почала йти кров. Фелікс зсунувся з лавки і за хвилину помер.

**Біда не ходить одна.** Котрогось ранку Броніслав Савіцький під час втечі зустрів за Остами в напрямку Костянтинівки німця. Німец підкликав Савіцького, той почав підходити. Все сходилося: мундир, взуття були есесівськими, але головний убір – ніби інший, не з черепом, а тризубом. Це був бандерівець. Броніслав, коли зрозумів, у якій ситуації опинився, кинувся навтьoki. Тоді бандерівець вистрілював, поцілював прямо в хребет. Через два дні Броніслав помер у жажливих муках у сарненському шпиталі.

Деяких людей оберегло Боже Провидіння. Як приклад можна згадати Владислава Маркевича із сусідньої Янівки (зараз Іванівка). За кілька днів до нападу він приїхав в Угли, де хотів купити деревного вугілля для своєї куźни. Проте

його схопили озброєні люди, котрі там перебували, і без пояснень повели в ліс. Місцеві тоді не знали, що це бандерівці, бо ті говорили, що вони – радянські партизани. Люди плекали надію, що, може, це совети, але зброю вони мали поганеньку, та й то не всі. Підозрювали, що це гуцули – ті вживали прокльони, які були чужими як для волинян, так і для росіян, а були відомі саме на Прикарпатті. Місцеві вирушили слідом за ними. Озброєні наказали Владиславу копати яму – хотіли його вбити, щоб той не видав, що в Углах є партизани. Люди просили, казали, що це не шпигун, а ті наполягали на своєму. Врешті-решт під тиском натовпу вони відпустили Владислава. Повернувшись фактично з-над могили, той був страшенно наляканий і кілька днів не міг заспокоїтися. Цей страх переслідував його до кінця життя.

**Дні перебування Ядвіги в Сарнах перетворювалися в тижні, а тижні в місяці.** Вона вислуховувала чергові історії, які невблаганно наближались до кінця Фольварка.

28 липня 1943 р. під Фольварк прийшов загін Армії Крайової під командуванням поручника Владислава Коханського. Сформований за Горинню в Теребуні, Переспі, Парослі та Суні, він переважно складався з оборонців Гути Степанської і Вирки. Кількаденний постій потрібен був для поповнення запасів зброї та амуніції. Жителі Фольварка потай допомагали доставляти їх із Сarn. Гелена Дзеканська, дружина Щепана, кілька разів проносила гранати під малою дитиною. Зброю більшого розміру привозили фурманкою Мечислава Дзевецького, яка мала подвійне дно. Раніше її використовували для контрабанди м'яса до міста. Німці, які вже не вірили в перемогу, охоче міняли зброю на харчі.

31 липня Антоній Вятр чистив пістолет і випадково з нього вистрілював, у результаті чого загинула його наречена Геновефа Суліковська, котра, як і він, була родом із Седлиська. Її тимчасово поховали, без ксьондза, на Дівочому броді в городецькому лісі, розташованому за 2 км від колонії. Коханський намагався завербувати до свого загону добровольців, але нікого не знайшов. Майже вся молодь – 24 особи – була на роботах в Німеччині.

У вересні Анастазій Фелінський із дочкою Ганкою і сином Едиком у колонії, що складалася із близько 10 возів, поїхав в Угли. Там копали картоплю біля спаленої колонії. Кілька господарів мали зброю. Копали пару годин і ще вдень повернулися додому. Деякі вози поїхали прямо до Сarn. Анастазій, хоч його й підганяли, залишився ще на трохи. Коли він не повернувся на ніч, усі зрозуміли, що щось сталося. Вранці озброєні сусіди виїхали на пошуки. Вона без коней знайшли під Убережем. Анастазій із сином лежали вбиті на возі, а кільканадцятирічна дочка – неподалік. У неї був відрізаний палець, на якому вона носила латунний перстень, пам'ятку з відпусту в Казимирці. Всіх задушили волоками від постолів.

Біди множилися, смерть усе частіше заглядала за плоти Фольварка. Кінець наближався. (*Продовження в наступному номері*).

Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: 1. Зліва направо: Владислав Бобер, Владислав Маркевич і Пётр Фелінський, син Яна. 2. Ядвіга Яницька, дочка Адама, та її чоловік Ципріан Фелінський, син Міхала. 3. Станіслав Фелінський, батько героїні оповіді Станіслави. 4. Зліва направо: Теоділа Жарчинська, Казімеж Куницький, Яніна Яницька і Владислав Жарчинський (у мундирі). 1938 р. 5. Дорога через Фольварк, тільки з 1943 р. будинків при ній немає.

# Eskadra Kościuszkowska: narodziny legendy

## Ескадрилья Костюшка: народження легенди

W okresie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 pojawiła się nowa taktyka prowadzenia działań bojowych. Wypracowana została w trakcie walk między wysoko mobilnymi formacjami wojskowymi.

Końcowy etap I wojny światowej kojarzy się z działaniami bojowymi o charakterze pozycyjnym, przy których obrona zajmowała stabilne stanowisko uformowane w głąb. Natomiast wojna 1919–1920 charakteryzowała się powszechnym stosowaniem wysoko mobilnych formacji wojskowych oraz najnowszych rodzajów broni.

Najbardziej interesująco pod tym względem wygląda konfrontacja dwóch wysoko mobilnych zgrupowań wojskowych z tego okresu, do których bez wątpienia należą bolszewicka 1 Armia Konna oraz 7 Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki – najbardziej rozpoznawalna wówczas polska jednostka lotnicza.

To właśnie dzięki starciu tych dwóch sił wypracowana została nowa taktyka prowadzenia współczesnej wojny, którą na początku II wojny światowej skutecznie wykorzystał Wehrmacht. Chodzi o wojnę manewrową. Za pomocą zmasowanego ataku techniki pancernej łamano linię obrony piechoty przeciwnika. Takie działania groziły okrążeniem całego zgrupowania i dezorganizowały obronę. Efektywnym środkiem przeciwko pancernym i mobilnym «żelaznym klinom» stały się specjalne jednostki frontowego lotnictwa – lotnictwo szturmowe, które skutecznie niszczyło kolumny pojazdów pancernych w trakcie marszu lub przerwania frontu.

W lotnictwie szturmowym stosowano samoloty niezbyt szybkie, ale dobrze opancerzone i wyposażone do rażenia celów lądowych. Atakując z niskiej wysokości zamieniały groźne «żelazne kliny» w górę topiącej się stali.

Konieczność obrony pojazdów pancernych przed lotnictwem szturmowym spowodowała pojawienie się osobnego rodzaju obrony – obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych. Samoloty obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych przesuwały się jednocześnie z kolumnami techniki pancernej, wykrywając zagrożenie z wysokości i atakując wrogie aeroplany.

Tak będzie później. A póki co rozdziły się i rozbudowywały dwie szczególne jednostki wojskowe, żeby w licznych starciach zapisać nowe strony sztuki prowadzenia wojny.

1 Armia Konna dowodzona przez Siemiona Budionnego to unikatowa wówczas formacja wojskowa Armii Czerwonej. Została stworzona podczas wojny domowej w Rosji i do połowy

1919 r. była już potężnym związkiem manewrowym w dyspozycji naczelnego dowództwa Armii Czerwonej stosowanym do wykonywania zadań operacyjno-strategicznych. Składała się z 10 dywizji kawaleryjskich oraz 9 strzeleckich, 4 pociągów pancernych oraz grup lotniczych (jeden oddział myśliwski oraz trzy zwiadowcze, w których posiadaniu łącznie były 22 samoloty). Całkowita liczba żołnierzy służących w 1 Armii Konnej wynosiła 16–17 tys. osób.

7 Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki to z kolei najbardziej znany pododdział lotnictwa polskiego z tego okresu. Była to najpierw III eskadra lotnicza utworzona pod koniec 1918 r. w Krakowie. Od razu została przebazowana na lotnisko Lewandówka (wcześniej austriackie) we Lwowie. Niedługo potem jej nazwę zmieniono z 3 na 7 eskadrę lotniczą. Tadeusz Kościuszko nie był wówczas jeszcze jej patronem, jak też sama eskadra nie była myśliwską.

Od stycznia 1919 r. dowodził nią por. Jerzy Borejsza, a od kwietnia – por. Stefan Stec, dzięki któremu jednostka została zamieniona w eskadrę myśliwską – pierwszą wówczas w polskim lotnictwie. Pododdział ten brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, a po jej zakończeniu znajdował się w rezerwie naczelnego dowództwa Wojska Polskiego.

W eskadrze służyli krakowscy piloci, którzy wcześniej walczyli w lotnictwie austriackim. Mimo to polskiej armii wciąż brakowało doświadczonych lotników. W tym okresie gen. Tadeusz Rozwadowski, szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu, podjął samodzielnie decyzję o werbowaniu do Wojska Polskiego amerykańskich pilotów. Pomysłodawcą stworzenia jednostki lotniczej z samych tylko amerykańskich lotników, którzy podczas I wojny światowej walczyli na zachodnim froncie w składzie Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego, był Merian Cooper (w okresie pokojowym był dziennikarzem, dokumentalistą, następnie producentem i reżyserem, wśród najpopularniejszych jego filmów był «King Kong» z 1933 r.).

Merian Cooper był doświadczonym pilotem Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego. Generała Rozwadowskiego poznał we Lwowie, gdzie przybył w ramach amerykańskiej misji humanitarnej. Cooper miał sentyment do Polaków,

Під час польсько-більшовицької війни 1919–1920 рр. фактично зародилася нова тактика ведення бойових дій. Її поява була пов'язана із протистоянням високомобільних військових з'єднань.

Завершальний період Першої світової війни відзначався позиційним характером ведення бойових дій, при якому мала місце стала, глибоко ешелонувана оборона. Для війни 1919–1920 рр. було характерним масове використання високомобільних з'єднань та новітніх видів озброєнь.

Найцікавіше виглядає протистояння двох високомобільних з'єднань тієї пори, до яких, безперечно, належать радянська 1-ша кінна армія та 7-ма винищувальна ескадрилья імені Тadeusza Костюшка – найвідоміший польський авіаційний підрозділ того періоду.

Саме завдяки протистоянню цих двох сил почала формуватися нова тактика ведення сучасної війни, яку на початковому етапі Другої світової війни успішно використали війська Вермахту. Йдеться про маневрену війну. За допомогою масованого застосування бронетехніки здійснювався злам оборони піхотних частин противника. Такі дії загрожували оточенням усього угруповання та дезорганізували оборону. Дієвим засобом проти таких броньованих та рухливих «залізних клинів» стали окремі частини фронтальної авіації – штурмова авіація, яка успішно знищувала колони бронетехніки на марші та під час прориву.

До штурмової авіації входили не надто швидкісні, але добре броньовані та озброєні для знищення наземних цілей літаки. Атакуючи з малої висоти, вони перетворювали грізні «залізні клини» на грудю палаючого залізничця.

Необхідність захисту бронетехніки від дій штурмової авіації викликала появу окремого виду протиповітряної оборони – протиповітряної оборони сухопутних військ. Засоби протиповітряної оборони сухопутних військ рухалися разом із колонами бронетехніки, виявляючи загрозу з повітря і знищуючи ворожі літаки.

Це буде потім. А поки зароджувалися та набиралися сил два особливі військові формування, щоб у численних зіткненнях написати нові сторінки мистецтва збройного протистояння.

1-ша кінна армія під командуванням Семєна Будьонного – унікальне військове формування того часу в Червоній армії. Створене під час Громадянської війни в Росії, у середині

1919 р. воно було потужним і маневреним забором у руках головного командування Червоної армії для вирішення оперативно-стратегічних завдань. До його складу входили 10 кавалерійських та 9 стрілецьких дивізій, 4 бронепоезди та авіаційна група (один винищувальний та три розвідувальні загони загальною чисельністю 22 літаки). Загальна кількість вояків, які служили в 1-й кінній армії, складала 16–17 тис. осіб.

7-ма винищувальна ескадрилья імені Тadeusza Костюшка – найвідоміший польський авіаційний підрозділ того періоду. Спочатку це була 3-я повітряна ескадрилья, яку створили наприкінці 1918 р. у Кракові. Її одразу перемістили на колишнє австрійське летовище Левандівка у Львові та згодом перейменували з 3-ї на 7-му. Тадеуш Костюшко тоді ще не був патроном, та й сама ескадрилья не була винищувальною.

Із січня 1919 р. нею командував поручик Єжи Бореjšа, а з квітня – поручик Стефан Стець. З його ініціативи підрозділ перетворили на винищувальну ескадрилью – на той час першу в польській авіації. У цей час вона брала участь у польсько-українській війні, а після її завершення перебувала в резерві головного командування Війська Польського.

В ескадрильї служили краківські пілоти, які раніше воювали в австрійській авіації, але досвідчених кадрів польській авіації все ж не вистачало. У цей час генерал Тадеуш Розвadowsкий, керівник Польської військової місії в Парижі, прийняв самостійне рішення про вербування до Війська Польського американських пілотів. Ідея створити льотний підрозділ з американських пілотів, які під час Першої світової війни воювали у складі Американського експедиційного корпусу на Західному фронті, виникла в Меріана Купера (у мирний час був журналістом, документалістом, згодом продюсером та режисером, серед його найвідоміших робіт – фільм «Кінг-Конг», знятий у 1933 р.).

Меріан Купер був досвідченим пілотом Американського експедиційного корпусу. З генералом Розвadowsким він познайомився, коли приїхав до Львова в рамках американської гуманітарної місії. Купер мав сентимент до поляків, оскільки його прапрадід Джон



1



2



3



4

гdyż jego прапрадзід John Cooper 150 lat wcześniej walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych u boku gen. Kazimierza Pułaskiego, którego uważał za przyjaciela. Pilot zachwyił się ideą służenia w polskim lotnictwie, by wesprzeć młode polskie państwo i w ten sposób spłacić Polakom rodzinny dług.

Podczas audjencji u Piłsudskiego Merian Cooper przekonał Marszałka, który ostrożnie potraktował zaproponowany przez niego pomysł powołania jednostki, gdzie służyliby doświadczeni amerykańscy piloci. Piłsudski był niechętny wobec najemników w Wojsku Polskim, ale wkrótce wyraził na to zgodę. Cooper wspólnie z innym amerykańskim pilotem Cedricem Fauntleroyem rozpoczęli werbowanie kolegów.

Już 14 października 1919 r. pierwsza grupa amerykańskich pilotów-ochotników przybyła do Warszawy. Byli to porucznicy Kenneth Shrewsbury z Wirginii Zachodniej, Edwin Noble z Massachusetts, George Crawford z Pennsylvanii, Carl Clark z Kansas i Arthur Kelly z Wirginii, kapitanowie Merian Cooper z Florydy oraz Edward Corsi z Brooklynu w Nowym Jorku, a także major Cedric Fauntleroy z Missisipi. Później dołączyli do nich porucznicy Edmund Graves i Elliot Chess. Żaden z dziesięciu pilotów nie miał polskich korzeni, nikt z nich także nie mówił po polsku, tylko Merian Cooper znał kilka polskich słów.

Piłsudski skierował ich do 7 eskadry, stacjonującej wówczas we Lwowie na Lewandówce. Dołączyli do niej 18 października 1919 r. Jej dowódcą został mjr Cedric Fauntleroy. Wspólnie z amerykańskimi pilotami latać miało trzech polskich: porucznicy Władysław Konopka, Aleksander Seńkowski oraz Jerzy Weber. Całą obsługę naziemną eskadry stanowili Polacy. 22 listo-

pada 1919 r. w wypadku na pokazie lotniczym we Lwowie zginął Edmund Graves, więc wkrótce na zamianę do jednostki przybył por. Harmon Rorison. Wspomnieć należy, że w wyniku tego wypadku znacznych uszkodzeń doznał pałac Potockich.

31 grudnia 1919 r. pododdział przyjął nazwę 7 Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki. Na patrona jednostki wybrano postać szczególnie ważną tak dla polskiej, jak i dla amerykańskiej historii ze względu na jego udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Pojawiło się także godło eskadry, zaprojektowane przez por. Elliota Chessa. Na jego pomysł wpadł w trakcie obiadu w sali owalnej lwowskiego hotelu «George», w którym mieszkali piloci, więc wykonał szkic na karcie dań.

Sformowana z amerykańskich pilotów 7 Eskadra Myśliwska wykonywała loty zwiadowcze oraz szkoleniowe, nie uczestniczyła natomiast w walkach. Amerykańscy lotnicy nie zamierzali pełnić takiej pasywnej służby, poprosili więc wkrótce dowództwo Wojska Polskiego o przebazowanie jednostki do strefy działań wojennych.

Szlak bojowy 7 Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki rozpoczął się wiosną 1920 r., po przeniesieniu jej najpierw do Berezowicy Wielkiej na Tarnopolszczyźnie, a następnie do Polonnego (obecnie obwód chmielnicki).

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Dmytro MASŁOW,  
Rówieński Obwodowy Muzeum Krajoznawcze

Na zdjęciach: 1. Por. Aleksander Seńkowski. Public domain. 2. Kpt Merian Cooper. Public domain. 3. Por. Edmund Graves. Public domain. 4. Por. Ludomił Rayski. Public domain.

Kuper 150 rokami wcześniej боровся за свободу США під командуванням генерала Казімежа Пуласького, якого вважав своїм другом. Пілот захопився ідеєю служити в польській авіації, щоб допомогти молодій польській державі і тим самим віддати полякам родинний борг.

Отримавши аудієнцію в Пілсудського, Меріан Купер зміг переконати маршала, який із недовірою ставився до ідеї створення підрозділу, в котрому служили би досвідчені американські пілоти. Пілсудський мав сумніви щодо задіяння у війську найманців, але згодом таки дав на це згоду. Купер разом з іншим американським пілотом Седриком Фонтлером почав вербувати колег.

Уже 14 жовтня 1919 р. перша група американських пілотів-добровольців прибула до Варшави. Це були поручики Кеннет Шрусбері із Західної Вірджинії, Едвін Нобл із Массачусетсу, Джордж Кроуфорд із Пенсільванії, Карл Кларк із Канзасу й Артур Келлі з Вірджинії, капітани Меріан Купер із Флориди й Едвард Корсі з Брукліна в Нью-Йорку та майор Седрик Фонтлер із Міссісіпі. Пізніше до них приєдналися поручики Едмунд Грейвс та Еліот Чесс. Жоден із десяти пілотів не мав польських предків, ніхто з них також не розмовляв польською, хіба що Меріан Купер знав кілька слів.

Пілсудський скерував їх до 7-ї ескадрильї, яка тоді базувалася у Львові на Левандівці. 18 жовтня 1919 р. вони приєдналися до її складу, а майор Седрик Фонтлер став її командиром. Разом з американськими пілотами мали літати троє польських льотчиків, поручики Владислав Конопка, Олександр Сеньковський та Єжи Вебер. Весь обслуговуючий технічний персонал ескадрильї був польським. 22 листо-

пада 1919 р. під час авіапоказу у Львові загинув Едмунд Грейвс, тож згодом на заміну йому в ескадрильї прибув поручик Хармон Рорісон. До речі, значних пошкоджень у результаті цієї аварії зазнав палац Потоцьких.

31 грудня 1919 р. ескадрилья офіційно отримала назву 7-ма винищувальна ескадрилья імені Тадеуша Костюшка. Патроном підрозділу обрали постать важливу як для польської, так і для американської історії з огляду на його участь у Війні за незалежність США. З'явилася також емблема підрозділу, ескіз якої намалював поручик Еліот Чесс. Ідея зародилася в нього під час обіду в овальній залі львівського готелю «Жорж», в якому жили пілоти, тож ескіз він зробив на меню.

Укомплектована американськими пілотами 7-ма винищувальна ескадрилья брала участь у розвідувальних місіях, виконувала тренувальні польоти, але не брала участі у бойових діях. Така пасивність не входила у плани американських льотчиків, тож згодом вони почали просити командування Війська Польського передислокувати підрозділ туди, де йдуть військові дії.

Бойовий шлях 7-ї винищувальної ескадрильї імені Тадеуша Костюшка розпочався навесні 1920 р., після передислокації її спочатку до Великої Бerezowicy на Тернопільщині, а потім до Полонного (нині Хмельницька область).

(Продовження в наступному номері).

Дмитро MASŁOW,  
Рівненський обласний краєзнавчий музей

На фото: 1. Поручик Олександр Сеньковський. Public domain. 2. Капітан Меріан Купер. Public domain. 3. Поручик Едмунд Грейвс. Public domain. 4. Поручик Людomił Райський. Public domain.

## Указала się dwutomowa publikacja «Zdołbunów»

### Вийшов друком двотомник «Здолбунів»

Historyk Wołodmyr Ostapuk wydał dwutomową publikację «Zdołbunów» przedstawiającą dzieje miasta do 1939 r. Prezentacja książki odbyła się 7 października w Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym.

Історик Володимир Остапук нещодавно видав двотомник «Здолбунів», який представляє минувшину міста до 1939 р. Презентація видання відбулася 7 жовтня в Рівненському обласному краєзнавчому музеї.

Podczas spotkania zastępca dyrektora Rówieńskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego Tetiana Samsoniuk zwróciła uwagę na rzetelność i skrupulatność autora. Wołodmyr Ostapuk przez wiele lat szukał w archiwach dokumentów dotyczących historii Zdołbunowa, studiował je, a jednocześnie gromadził informacje rozmawiając ze starszymi mieszkańcami miasta. Takie wielostronne podejście zaowocowało dwoma książkami, wzbogaconymi unikatowymi dokumentami i zdjęciami.

Konieczność wydania dwóch tomów krajoznawca wytłumaczył ogromem zebranego materiału. Pierwszy tom pt. «Zdołbunów. Część pierwsza. Od pierwszych osadników do Ukraińskiej Rewolucji 1917–1921» przedstawia przekształcenie osady z chutoru w potężny węzeł kolejowy. «Kardynalnie dzieje Zdołbunowa zmieniły się w 1873 r., kiedy przez miasto zaczęła przebiegać Kolej Nadwiślańska» – podkreślił historyk podczas prezentacji.

Drugi tom «Zdołbunów. Część druga. W składzie II Rzeczypospolitej (1920–1939)» poświęcony jest historii miasta w czasie, gdy należało do II RP. Według Wołodmyra Ostapuka ogromny wpływ na dzieje Zdołbunowa w tym okresie miała cementownia, zresztą jak i poprzednio, za panowania Imperium Rosyjskiego.

Szczególną uwagę autor poświęcił wyborom do Pierwszej Dumy Państwowej Imperium Rosyjskiego oraz procesowi wyborczemu w II Rzeczypospolitej, działalności urzędów państwowych w Zdołbunowie, samorządu oraz instytucji oświatowych.

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Dyckerhoff Cement Ukraine SA.

Na prezentacji obecni byli przewodniczący Zdołbunowskiej Rady Rejonowej Oleh Daciuk, etnograf Alla Ukrainiec, fotograf Oлександр Charwat oraz rówieńscy i zdołbunowski krajoznawcy.



Książkę można kupić w zdołbunowskich księgarniach.

Tetiana SAMSONIUK,  
Rówieński Obwodowy Muzeum Krajoznawcze  
Fot. Olga KŁYMKOWYCY-PYŁYPCZUK

dokumenty, що стосуються історії Здолбунова, одночасно він збирав інформацію, розмовляючи зі старожилами. Такий комплексний підхід дав плідний результат у вигляді двох книг, наповнених унікальним документальним та фотофактажем.

Появу двох значних за обсягом та форматом книг краєзнавець аргументував величезним масивом матеріалу. Перший том «Здолбунів. Частина перша. Від перших поселенців до Української революції 1917–1921 років» ілюструє еволюцію населеного пункту з хуторця до потужного залізничного вузла. «Кардинально життя Здолбунова змінилося в 1873 р. із прокладанням через місто Привіслянської залізниці», – зазначив автор під час презентації.

Другий том «Здолбунів. Частина друга. У складі Другої Речі Посполитої (1920–1939)» присвячений історії міста в складі Польщі. Значний вплив на життя міста в цей період, за словами Володимира Остапука, мав цементний завод, зрештою, як і в період Російської імперії.

Особлива увага приділена в книзі виборам до I Державної думи Російської імперії та виборчому процесу в Другій Речі Посполитій, діяльності органів державної влади у Здолбуніві, органів місцевого самоврядування та закладів освіти.

Публікація побачила світ завдяки фінансовій підтримці ПРАТ «Дікергофф Цемент Україна».

На презентації були присутні голова Здолбунівської районної ради Олег Дацюк, етнографиня Алла Українець, фотохудожник Олександр Харват, рівненські і здолбунівські краєзнавці.

Видання можна придбати у здолбунівських книгарнях.

Тетяна SAMSONIUK,  
Рівненський обласний краєзнавчий музей  
Фото: Ольга КЛИМКОВИЧ-ПІЛИПЧУК

# Учні в Ковлу написали диктандо з języка polskiego

## Ковельські учні написали диктант із польської мови

W Szkole Polskiej w Kowlu uczczono Dzień Nauczyciela obchodzony na pamiątkę Komisji Edukacji Narodowej powołanej przez króla Stanisława Augusta i przez sejm 14 października 1773 r.

У польській школі в Ковелі відсвяткували День учителя, встановлений у пам'ять про створену королем Станіславом-Августом та сеймом 14 жовтня 1773 р. Комісію національної освіти.

Учні в Ковелі написали в середу, 14 жовтня, VII загальноукраїнське диктандо з польської мови, організоване фондом «Свобода і демократія». Текст був присвячений історії переможної Варшавської битви, що відбулася в 1920 р.

З очевидних причин диктандо провели у двох невеликих групах. У першій текст писали шестеро учнів. Чемпіонкою з орфографії стала Софія Марошик, I віцечемпіонкою – Максим Ільїн, II віцечемпіонкою – Софія Самонюк. Найменшому учневі, Владиславу Півню, вручили додаткову відзнаку. Усі учні отримали нагороди, дипломи й солодощі.

Згодом диктандо написали дорослі. У цьому турі взяли участь дев'ять осіб. Серед дорослих чемпіонкою з орфографії стала Тетяна Дворська, I віцечемпіонкою – Альбіна Сулік, II віцечемпіонкою – Наталія Герун. Тетяна Дворська як найстарша учасниця заходу отримала також додаткову відзнаку.

Проект «Біло-червоне ABC. Підтримка розвитку польськомовної освіти в Україні», у рамках якого організовано диктандо, реалізований у рамках Фонду «Свобода і демократія», а фінансований за рахунок Кancelарії Презеса Рад Міністрів у рамках заходу публічного характеру щодо допомоги Польщі і полякам за кордоном.

Текст і зображення: Wiesław PISARSKI, наuczyciel języka polskiego skierowany do Kowla przez ORPEG



Згодом диктандо написали дорослі. У цьому турі взяли участь дев'ять осіб. Серед дорослих чемпіонкою з орфографії стала Тетяна Дворська, I віцечемпіонкою – Альбіна Сулік, II віцечемпіонкою – Наталія Герун. Тетяна Дворська як найстарша учасниця заходу отримала також додаткову відзнаку.

Проект «Біло-червоне ABC. Підтримка розвитку польськомовної освіти в Україні», у рамках якого організовано диктандо, фінансує Канцелярія Голови Ради Міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном.

Текст і фото: Веслав ПІСАРСЬКИЙ, учитель польської мови, скерований до Ковеля організацією ORPEG

# Консул Generalny RP w Łucku złożył wizytę w Husiatynie

## Генеральний консул РП у Луцьку відвідав Гусятин

Консул Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak oraz wicekonсул Teresa Chruszcz spotkali się z dziećmi uczącymi się języka polskiego w szkołach sobotnich działających przy Nadzbruczańskim Stowarzyszeniu Kultury i Języka Polskiego.

Spotkanie odbyło się w piątek, 16 października, w szkole w Husiatynie. Uczestniczyli w nim uczniowie szkół sobotnich w Husiatynie i Chorostkowie. Dzieci najpierw przedstawiły się, następnie opowiedziały konsulom o sobie i zaśpiewały polskie piosenki.

W ramach trwającej od kilku lat akcji «Bezpieczna droga do szkoły» Konсул Generalny RP w Łucku rozdał uczniom kamizelki, paski i znaczki odblaskowe, aby byli dobrze widoczni po zmierzchu.

W tym dniu Sławomir Misiak i Teresa Chruszcz odwiedzili również kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Sidorowie oraz mauzoleum Paygertów, gdzie zapalili znicze.

Текст і зображення: Jan PIEJKO, Nadzbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego



Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк та віцеконсул Тереза Хрущ зустрілися з дітьми, які вивчають польську мову в суботніх школах, що діють при Надзбручанському товаристві польської культури та мови.

Зустріч відбулася в п'ятницю, 16 жовтня, у школі в Гусятині. У ній взяли участь учні суботніх шкіл із Гусятини та Хоросткова. Діти розповіли консулам про себе та заспівали польські пісні.

У рамках акції «Безпечна дорога до школи», що триває вже кілька років, Генеральний консул РП у Луцьку роздав учням світловідбивні жилети, смужки і значки, щоб їх було добре видно на дорозі в темну пору доби.

Цього дня Славомір Місяк і Тереза Хрущ відвідали також костел Благівіщення Пресвятої Діви Марії в Сидорові та мавзолей родини Пайгертів, де запалили лампадки.

Текст і фото: Іван ПЕЙКО, Надзбручанське товариство польської культури та мови



# XI Festiwal Kultury Polskiej w Lubomlu

## XI Фестиваль польської культури в Любомлі

W Lubomlu odbył się XI Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez miejscowe Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Michała Ogińskiego.

У Любомлі пройшов XI Міжнародний фестиваль польської культури. Захід провело місцеве Товариство польської культури імені Міхала Огінського.



Festiwal miał miejsce 17 października w Lubomelskim Domu Kultury. Wzięli w nim udział członkowie Stowarzyszenia, uczniowie i nauczyciele szkoły polskiej przy nim działającej, uczniowie gimnazjum nr 1, szkoły nr 2 oraz Liceum Technicznego w Lubomlu, a także uczniowie i nauczyciel muzyki z Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu. W związku z pandemią impreza odbyła się z ograniczoną liczbą osób i bez udziału gości z Polski i Białorusi.

Zgromadzonych powitali prezes SKP im. Michała Ogińskiego w Lubomlu Włodzimierz Pedycz oraz wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Aneta Ksel. Włodzimierz Pedycz odczytał także listy skierowane do uczestników Festiwalu przez senatora RP Józefa Zajęca oraz rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie Arkadiusza Tofila.

Występy uczestników zaczęły się po odegraniu hymnów Polski i Ukrainy. Uczniowie szkoły polskiej oraz członkowie SKP w Lubomlu czytali wiersze poetów polskich: Juliusza Słowackiego, Wisławy Szymborskiej, Kazimierza Surzyna, Czesława Janczarskiego, Tadeusza Kubiaka, Ryszarda Prymusa, Juliana Tuwima, Władysława Bełzy, Marka Miszczaka, Tadeusza Różewicza, Edwarda Słońskiego oraz innych.

Taniec z flagami, pod kierownictwem Jarosławy Pastoszczuk, wykonały uczennice szkoły

polskiej: Kira Ustenko, Sofia Meleszko, Iryna Andrejczuk, Mariia Romaniuk, Marjana Bojko, Złata Martyniuk, Iryna Jurczuk i Mariia Kluka.

Polskie piosenki podczas Festiwalu wykonały Oleksandra Zawalska i Wiktoria Jocz-Chołodko z TKP w Kowlu (kierownik artystyczny Ludmyła Lymar), Walentyna Klekociuk z Lubomleskiego Liceum Technicznego (kierownik Andrzej Zalewski) oraz Anastasija Sacharuk i Anna Szewczyk (kierownik Walerij Sulik).

Na scenie wystąpiły także Wiktoria Wasjutycz i Denys Lewczuk z klubu tanecznego «Edelwejs» oraz Anatolij Saciuk, pracownik Domu Kultury w Lubomlu, który zagrał na fletni pana.

Uczestnicy Festiwalu otrzymali dyplomy i nagrody, przekazane przez Konsulat Generalny RP w Łucku i Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Chełmie oraz zakupione dzięki wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach projektu «Wielka Polska Rodzina» (projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą).

Włodzimierz PEDYCH,  
Stowarzyszenie Kultury Polskiej  
im. Michała Ogińskiego w Lubomlu  
Fot. Roman MUCZAK

Festiwal відбувся 17 жовтня в Любомльському районному будинку культури. У ньому взяли участь члени товариства, учні та вчителі польської школи, яка діє при ньому, учні гімназії № 1, школи № 2 і професійного ліцею в Любомлі та учні з Товариства польської культури в Ковелі разом з учителем музики. У зв'язку з пандемією кількість присутніх була обмежена, не приїхали теж гості з Польщі та Білорусі.

Присутніх привітали голова ТПК імені Міхала Огінського в Любомлі Володимир Педич та віцеконсул Генерального консульства РП у Луцьку Анета Ксель. Володимир Педич зачитав листи, які учасникам фестивалю надіслали сенатор РП Юзеф Зайонц та ректор Державної вищої професійної школи в Холмі Аркадійш Тофіль.

Виступи учасників розпочалися після виконання гімнів Польщі та України. Згодом учні польської школи та члени ТПК у Любомлі декламували вірші польських поетів Юліуша Словацького, Віслави Шимборської, Казімежа Сужина, Чеслава Янчарського, Тадеуша Куб'яка, Ришарда Примуса, Юліана Тувіма, Владислава Белзи, Марка Міщака, Тадеуша Ружевича, Едварда Слонського та інших.

Танець із прапорами під керівництвом Ярослави Пастощук виконали учениці поль-

ської школи Кіра Устенко, Софія Мелешко, Ірина Андрейчук, Марія Романюк, Мар'яна Бойко, Злата Мартинюк, Ірина Юрчук та Марія Ключка.

Польські пісні під час фестивалю презентували Олександра Завальська та Вікторія Йоц-Холодко з ТПК у Ковелі (художня керівниця – Людмила Лимар), Валентина Клекоцук із Любомльського професійного ліцею (керівник – Андрій Залевський) та Анастасія Сахарук і Анна Шевчик (керівник – Валерій Сулік).

На сцені виступили також Вікторія Васютич і Денис Левчук із танцювального клубу «Едельвейс» та Анатолій Сацюк, працівник Будинку культури в Любомлі, котрий заграв на панфлейті.

Учасники фестивалю одержали дипломи та нагороди, надані Генеральним консульством РП у Луцьку та Державною вищою професійною школою в Холмі, та придбані завдяки підтримці фонду «Свобода і демократія» в рамках проекту «Велика польська родина», який фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном.

Володимир ПЕДИЧ,  
Товариство польської культури  
імені Міхала Огінського в Любомлі  
Фото: Роман МУЧАК

## Тривають XV Дні польського кіно

BEZKOSZTOWNI  
ONLAIN PEREGLEDAJI  
NAJKRACZSZE  
POLSKIE  
FILMY  
OSTANNI ROKI

XV DNI  
POLSKIEGO  
KINO

16-25 / 10 / 2020

polskino.takflix.com

ICTV Tyждень

У програмі ювілейних Днів польського кіно, які цьогоріч проходять уже в'ятнадцяте, традиційно представлено найцікавіший доробок польського кінематографу останніх двох років.

Дні польського кіно тривають із 16 жовтня. Перші покази відбулися 16–18 жовтня. Глядачі мали можливість переглянути «Тіло Христове» режисера Яна Комаси, «Ікар. Легенда про Метекса Коша» Мацея Пепшиці та «Ніщо не минає» Каліни Алабрудзінської.

Наступні фільми покажуть 23–25 жовтня. 23 та 24 жовтня на платформі polskino.takflix.com представлять стрічки «Наднова» Бартоша Кругліка та «Залізний міст» Моніки Йордан-Млодзяновської відповідно (фільми будуть

доступні з 19.00). Картини демонструватимуть польською мовою з можливістю вибору українських або англійських субтитрів. Завершиться фестиваль офлайн-показом фільму «Легіони» Даріуша Гаєвського (Київ, кінотеатр «Жовтень», 14.00).

Проєкт «Дні польського кіно» реалізує Польський інститут у Києві.

Джерело: instytutpolski.pl



karska i powątpiewali w to, co ja tam naprawdę robię, dlaczego chodzę i wypytuję. Чыба з пункту видzenia współczesnego człowieka to też było dziwne, że pieszo szedłem od granicy rosyjskiej do Charkowa. Dlaczego nie samochodem czy marszrutką?

**– Gareth nie był żonaty, kiedy wybrał się w niebezpieczną podróż po Ukrainie. Jak Pana rodzina zareagowała na Pana wyjazd, bo w wyobraźni wielu Polaków wschód Ukrainy to bardzo niebezpieczne miejsce, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że front jest tam naprawdę blisko?**

– Moja żona jest już przyzwyczajona, że jeżdżę w różne miejsca, czasami trochę niebezpieczne. Dużo pracy miałem w Ameryce Łacińskiej, na przykład w Meksyku czy na Dominikanie. Jeździłem w takie miejsca wcześniej, więc to na nikim nie robiło specjalnego wrażenia. Po pierwsze, jechałem nie na tak długo, jak Gareth Jones, po drugie ta moja podróż była starannie przygotowana. Pomagał mi Roman Romancow, historyk pochodzący z Charkowa. Dzięki jego wsparciu udało się wszystko bardzo bezpiecznie i mądrze rozplanować, więc nie miałem jakichś większych obaw. Przyjaciele, jasna sprawa, mówili, że tu wojna, padają strzały. Nie jechałem na teren wojenny – tak naprawdę wojna toczy się kilkaset kilometrów dalej. Nie jestem korespondentem wojennym, mam też swoje granice. Wiedziałem, że w okolicach Charkowa jest dużo bezpieczniejsz niż w Donbasie.

**– Napisał Pan też inne książki, m.in. «Raban! O Kościele nie z tej ziemi». Czy Pan jest praktykującym katolikiem?**

– Pochodzę z katolickiej, przeciętnej polskiej rodziny. Lecz dla napisania książki nie miało to najmniejszego znaczenia. Każdy mógłby ją napisać, zarówno gorliwy katolik, jak i ateista. To była jedna z prac reporterskich. Kiedy pracuję jako reporter, staram się zostawić na boku wszelkie moje poglądy, to co lubię, czy czego nie lubię – to jest wtedy zupełnie poza mną. To, kim jestem prywatnie, przy takiej pracy nie ma najmniejszego znaczenia.

**– Gdyby miał Pan wybrać inną swoją publikację do przetłumaczenia na język ukraiński, co Pan zaproponowałby wydawcom czy tłumaczom?**

– Myślę, że właśnie «Raban...», mimo że Kościół katolicki nie odgrywa wielkiej roli w życiu Ukraińców. Tak naprawdę to nie jest książka o Kościele, tylko o stanie współczesnego świata. Okazało się, że najważniejsze tematy, jakie papież Franciszek porusza w swoim pontyfikacie, są jednocześnie problemami obecnego świata. Ekologia, efekt cieplarniany, problem uchodźców, dialog z muzułmanami, wielka emigracja z Azji czy Afryki do Europy – o tym wszystkim mówi moja książka. Czyli gdybym miał coś polecić ukraińskim wydawcom – to właśnie «Raban...».

**– Tradycyjne dziś chyba pytanie. W jaki sposób ograniczenia związane z koronawirusem wpłynęły na Pana codzienny tryb pracy i plany?**

– O, bardzo wpłynęły. Premiera mojej książki o Garecie Jonesie na Ukrainie miała odbyć się wiosną, zaplanowane były spotkania we Lwowie i Kijowie. Wszystko zostało przełożone. Obecnie czynione są starania, jeśli sytuacja się polepszy, żebym mógł wiosną przyszedłego roku opowiedzieć o tej książce w Kijowie i Charkowie. Jeśli chodzi o życie prywatne, było bardzo trudno, ponieważ szkoła została przeniesiona do domu i przez cztery miesiące «bawiliśmy się w nauczyciela», nie za bardzo miałem czas na pracę.

**– Jakie wrażenie robią na Panu podróże po Ukrainie?**

– Jesteśmy bardzo podobni. Po raz pierwszy przyjechałem tu 15 lat temu rowerem z żoną i z przyjaciółmi. Byliśmy we Lwowie, Winnicy oraz Drohobyczu. Przydarzało się nam nawet spać w domach Ukraińców. Na wsiach, kiedy zapadał zmierzch, wstępowałyśmy do domów, pytaliśmy, czy ktoś by nas nie przenocował. Mimo że nikt z nas po ukraińsku nie mówił, mogliśmy jako tako się dogadać, spędzaliśmy bardzo miłe chwile. Kiedy byłem po raz pierwszy we Lwowie, zobaczyłem bardzo zaniedbane miasto. Później byłem tam chyba z pięć razy, teraz Lwów robi niesamowite wrażenie, zwłaszcza centrum. Jest to w tej chwili przepiękne europejskie miasto. Natomiast w Charkowie czułem się nieco inaczej.

**– Na czym to polegało?**

– Odczuwałem inny stosunek ludzi do mnie. Czułem, że na wschodzie Ukrainy zupełnie inaczej mnie traktują niż na zachodzie. Tu traktują mnie jako swojego, Polak jest kimś normalnym dla Ukraińców, natomiast tam czułem się trochę przybyszem z innego świata, widziałem wielki dystans ludzi do mnie. Więc gdyby nie Roman Romancow z Charkowa, trudno byłoby mi

przebić się do ludzi. Zrozumiałem, że to chyba normalne, że na wschodzie jest dużo większa nieufność do obcych, szczególnie przybyszów z zachodu.

**– Również do Rosjan?**

– Do Rosjan może nie. Prorosyjskie postawy są tam powszechne, to też mnie przerażało. Napisałem o tym w książce – dwa razy wyzwano nas od banderowców, dlatego że Roman mówił do ludzi po ukraińsku. Dla mnie to było zabawne, ale dla Ukraińców i Ukrainy jako państwa chyba nie.

Jestem współautorem reportażu «Lwów nie oddamy» oraz scenariusza do spektaklu pod tym samym tytułem, który jest wciąż wystawiany w Rzeszowie. Jest w nim taka scena: aktorka Oksana Czerkaszyna z Charkowa, Ukrainka, wychodzi z wielkim portretem Bandery i zwraca się do publiczności: «Wiecie, kto to jest?». Nikt nie wie. Wszyscy w Polsce boją się Bandery, ale wielu nie wie, jak on wygląda! Następnie opowiada jego życiorys, ludzie spokojnie słuchają, a ona na końcu mówi: «To jest Bandera». Podkreśla, że nigdy nie miał obywatelstwa ukraińskiego, bo nie było wówczas państwa ukraińskiego, był obywatelem Polski: «Skoro takim problemem jest w naszych stosunkach, nie chcę go, chcę go zapomnieć. Weźcie swego Bandere z powrotem!» I jak dotąd dwa razy ktoś z publiczności rzeczywiście wziął ten portret.

**– Jest Pan również współautorem scenariusza spektaklu o Tragedii Wołyńskiej.**

– Tak. Nazywa się «Swarka». Motorem była moja koleżanka Katarzyna Szyngiera, reżyserka teatralna, która część swoich korzeni ma na Ukrainie. To było jej zamierzenie od lat, żeby zrobić spektakl teatralny o Wołyńskiej Tragedii. Nie miała narzędzi reporterskich i pewnego razu, to było pięć lat temu, połączyliśmy siły. Wyruszyliśmy na Wołyń, zbieraliśmy materiały także w okolicach Lwowa i oczywiście wśród Polaków, którzy żyli wówczas na tych terenach i pamiętają, co się wydarzyło.

Mam taką zasadę: obojętnie nad jakim tematem pracuję, staram się nie stawać po którejś ze stron. Oddaję głos bohaterom, z którymi rozmawiam, nawet jeśli to są najwięksi kryminaliści. Moja pierwsza książka była o polskich księżach-pedofilach na Dominikanie. Nawet jeżeli rozmawiam z mordercą, oddaję mu głos. Chciałbym, żeby to moi czytelnicy ocenili jego postawę, nie ja. Nie jestem sędzią. Tak samo było z Wołyńską Tragedią – oddaliśmy głosy zarówno Ukraińcom, jak i Polakom. Postanowiliśmy ich wysłuchać, ale nie stawać po żadnej ze stron. Najpierw powstał reportaż, potem spektakl – też zupełnie nieoczekiwany.

To był bardzo gorący temat w Polsce. Publiczności «podano na tacy» symetryczne relacje Polaków i Ukraińców i nie wszystkim to się podobało. Niektórzy oczekiwali, że z tego spektaklu wyniknie jednak jakaś ocena, jasne potępienie strony ukraińskiej. Tego w przedstawieniu nie było. Natomiast zostaliśmy mile zaskoczeni reakcjami niektórych starszych widzów. Pewien pan podczas dyskusji po pokazie powiedział, że jedenascioro członków jego rodziny, Polaków, zostało wtedy zamordowanych. Spodziewaliśmy się z jego strony najgorszej recenzji naszego spektaklu, natomiast on powiedział: «Dziękuję». Dodał, że w tej sztuce po raz pierwszy w polskiej relacji zobaczył, jak to było naprawdę, że te czasy nie były wcale takie czarno-białe. Większość mordów była po stronie ukraińskiej, ale Polacy też mordowali. I rzadko w Polsce mówi się o latach, które poprzedzały te wydarzenia, że w międzywojennej Polsce nie żyło się jednakowo Polakom i Ukraińcom. Chodzi o dostęp do edukacji, o to, że w administracji byli prawie wyłącznie Polacy. Staraliśmy się powiedzieć o tym w swoim spektaklu.

**– Jakie utwory ze współczesnej literatury polskiej poleciłby Pan ukraińskim czytelnikom?**

– Jest taka reporterka Joanna Gierak-Onoszko, która właśnie zadebiutowała ze swoją pierwszą książką pt. «27 śmierci Toby'ego Obedas». Robi furorę w Polsce, dostała niedawno Nike Czytelników, jest obsypywana nominacjami do nagród. To reporterska publikacja o Kanadzie obalająca nasze spojrzenie na ten kraj, pokazuje, że to wcale nie jest kraina «mlekiem i miodem płynąca», pełna demokracji i liberalizmu. Łamię stereotypy, dowodzi, że czasem pozory mylą, jak to było z Garethem Jonesem w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Myślę, iż ta książka zainteresuje Ukraińców, dlatego że wielu z nich mieszka w Kanadzie, prócz tego Ukraińcy, podobnie jak Polacy, mają wyobrażenie o tym kraju jako o rajku na ziemi.

nalabsza robota, i sumnivalisya v tomu, sho ya tam diysno roblyu, chomu hodzhu i rozpytuju. Mabut', iz pohlyadu suchasnoyi lyudyny dyvnyim bylo takozh te, sho vid rosyyskoho kordonu do Charkova ya yшов piški. Chomu ne avtomobil'em chybavobusom?

**– Гарет не був одружений, коли вирушив у небезпечну подорож Україною. Як Ваша сім'я відреагувала на поїздку, адже в уяві багатьох поляків схід України – це дуже небезпечне місце, особливо, якщо брати до уваги, що фронт дійсно не дуже далеко?**

– Моя дружина вже звикла, що я їжджу в різні, інколи трохи небезпечні місця. В мене було багато роботи в Латинській Америці, наприклад у Мексиці чи на Домініканських островах. Я їздив у такі місця раніше, тож особливо це нікого не вразило. По-перше, я їхав не на так довго, як Гарет Джонс, по-друге, моя подорож була старанно підготована. Мені допомагав Роман Романцов, історик родом із Харкова. Завдяки його підтримці все вдалося безпечно й логічно розпланувати, тож у мене не було якихось більших побоювань. Друзі, звичайно, говорили, що тут війна, обстріли. Але я не їхав на охоплену війною територію – насправді війна палає за кількостат кілометрів. Я не военний кореспондент, у мене є свої межі. Я знав, що в околицях Харкова набагато безпечніше, ніж на Донбасі.

**– У Вас є й інші книги, зокрема «Буча! Про Церкву не із цієї землі». Чи Ви практикує католицький?**

– Я походжу з католицької середньостатистичної польської сім'ї. Проте для написання книжки це не мало найменшого значення. Кожен міг би її написати – як ревний католик, так і атеїст. Це була одна з репортерських робіт. Коли я працюю як репортер, стараюся залишити обіч всі мої погляди, те, що люблю чи чого не люблю, – все це абсолютно поза мною. Те, ким я є у приватному житті, при такій роботі не має жодного значення.

**– Якби Вам запропонували обрати іншу Вашу публікацію для перекладу її українською мовою, що би Ви запропонували видавцям чи перекладачам?**

– Думаю, що саме «Буча...», хоч Католицька церква й не відіграє великої ролі в житті українців. Насправді це книжка не про Церкву, а про стан сучасного світу. Виявилось, що найважливіші теми, які Папа Франциск зачіпає у своєму понтифікаті, одночасно є проблемами сучасного світу. Екологія, парниковий ефект, проблема біженців, діалог із мусульманами, велика еміграція з Азії та Африки до Європи – про все це розповідає моя книжка. Якщо я міг рекомендувати щось українським видавцям – то саме «Буча...»

**– Мабуть, традиційне зараз запитання. Як обмеження, пов'язані з коронавірусом, вплинули на Ваш розпорядок дня і плани загалом?**

– О, дуже вплинули. Прем'єра моєї книжки про Гарета Джонса в Україні мала відбутися навесні, заплановані були зустрічі у Львові та Києві. Все довелося відкласти. Зараз роблять кроки, щоб, якщо ситуація покращиться, я міг навесні наступного року розповісти про цей твір у Києві та Харкові. Якщо йдеться про особисте життя, то було дуже важко, адже навчання перенесли додому і я чотири місяці грався в учителя, тож не мав надто багато часу на роботу.

**– Які враження у Вас після подорожей Україною?**

– Ми дуже схожі. Вперше я приїхав сюди 15 років тому велосипедом, разом із дружиною і друзями. Ми були у Львові, Вінниці, Дрогобичі. Траплялося навіть ночувати в домах українців. У селлах, коли наставали сутінки, ми йшли до хат, питалися, чи можна в когось переночувати. Попри те, що ніхто з нас українською не розмовляв, ми могли так-сяк домовитися, було багато приємних моментів. Коли я вперше був у Львові, то побачив дуже занедбане місто. Пізніше я відвідував його, мабуть, зо п'ять разів, тепер Львів справляє неймовірне враження, особливо центр. Сьогодні це прекрасне європейське місто. Натомість у Харкові я почувався трохи інакше.

**– У чому це полягало?**

– Я відчував інше ставлення людей до мене. Відчував, що на сході України мене трaktують інакше, ніж на заході. Тут мене сприймають як свого, поляк є кимось нормальним для українців, натомість там я почувався ніби прибулець з іншого світу, бачив велику настороженість щодо мене. Тож, якби не Роман Романцов із Харкова, мені було би важко пробитися до людей. Я зрозумів, що це, мабуть, норма, що на сході набагато більша недовіра до чужаків, особливо до прибульців із Заходу.

**– До росіян теж?**

– До росіян, мабуть, усе-таки ні. Проросійські настрої там – звична річ, це теж мене вражало. Я написав про це в книжці – два рази нас обізвали бандерівцями, тому що Роман звертався до людей українською. Для мене це було кумедним, але для українців і України як держави – мабуть, ні.

Я співавтор репортажу «Левів не віддамо» (пол. «Lwów nie oddamy» – тут гра слів, бо польською слова «левів» і «Львів» звучать і пишуться однаково, – прим. перекл.) та сценарію однойменного спектаклю, який досі ставлять у Жешуві. У ньому є така сцена: акторка Оксана Черкашина з Харкова, українка, виходить із великим портретом Бандери і звертається до публіки: «Чи ви знаєте, хто це?» Ніхто не знає. Всі в Польщі бояться Бандери, але багато хто не знає, як він виглядає! Акторка підкреслює, що Бандера ніколи не мав українського громадянства, бо тоді не було української держави, він був громадянином Польщі: «Оскільки він є такою проблемою в наших відносинах, я не хочу його. Хочу його забути. Заберіть свого Бандеру назад!» І станом на сьогодні два рази хтось із публіки дійсно взяв цей портрет.

**– Ви також співавтор сценарію спектаклю про Волинську трагедію.**

– Так, він називається «Сварка». Ідейним натхненником була моя подруга Катажина Шингера, театральна режисерка, яка частину своїх коренів має в Україні. Вона вже багато років мріяла зробити спектакль про Волинську трагедію. Катажина не володіла репортерським інструментарієм і одного разу, це було п'ять років тому, ми об'єднали зусилля. Ми вирушили на Волинь, збирали матеріали теж в околицях Львова і, звісно, серед поляків, які жили тоді на цих землях і пам'ятають, що там відбулося.

Я маю такий принцип: байдуже, над якою темою працюю, я стараюся не приймати чийсь сторони. Віддаю голос героям, із якими розмовляю, навіть якщо це найбільші злочинці. Моя перша книжка була про польських священників-педофілів на Домініканських островах. Навіть якщо я розмовляю з убивцею, віддаю слово йому. Я хотів би, щоб його вчинки оцінили мої читачі, а не я. Я не суддя. Так само було з Волинською трагедією – ми дали слово порівну як українцям, так і полякам. Ми вирішили їх вислухати, але не ставати на жодну зі сторін. Спочатку виник репортаж, потім спектакль – теж абсолютно безсторонній.

Це була дуже пекуча тема в Польщі. Публіці подали на таці симетричні бачення поляків і українців, і не всім це було до вподоби. Дехто очікував, що цей спектакль даватиме якусь оцінку, чітко осуджуватиме українську сторону. Цього у виставі не було. Натомість нас приємно здивувала реакція деяких старших за віком глядачів. Один чоловік під час обговорення після показу сказав, що одинадцять членів його сім'ї, поляків, тоді вбили. Ми очікували з його боку найгіршої рецензії нашого спектаклю, а він сказав: «Дякую». І додав, що в цьому творі він вперше в польському нарративі побачив, як було насправді, що ті часи зовсім не були чорно-білими. Більшість убивств скоїла українська сторона, але й поляки теж убивали. І рідко в Польщі говорять про роки, які передували цим подіям, про те, що в міжвоєнній Польщі поляки й українці не жили однаково рівно. Йдеться про доступ до освіти, про те, що в адміністрації були майже виключно поляки. Ми старалися розповісти про це у своєму спектаклі.

**– Які твори сучасної польської літератури Ви би порекомендували українському читачеві?**

– Є така репортерка Йоанна Герак-Оношко, яка щойно дебютувала зі своєю першою книжкою «27 смертей Тобі Обіда». Вона зробила фурор у Польщі, отримала недавно читацьку премію Nike, її обсипають номінаціями до різних нагород. Це репортаж про Канаду, який перевертає наш погляд на цю країну, демонструє, що це зовсім не край, «що тече молоком і медом», сповнений демократії і лібералізму. Книжка руйнує стереотипи, показує, що часом усе не так, як здається, як це було з Гаретом Джонсом у Великобританії і Сполучених Штатах. Думаю, що цей твір зацікавить українців, адже їх так багато в Канаді; окрім цього українці, як і поляки, уявляють цю країну раєм на землі.

# Trudne losy świątyni i jej obrazu

## Храм із нещасливою долею і його ікона

Równie nie miało szczęścia do kościołów: mimo że osada znana jest od XIII w., pierwszy murowany kościół w mieście zaczęto stawiać dopiero w 1774 r. Prawie 40 lat budowy i ogromne środki finansowe ofiarowane przez kilka pokoleń książąt Lubomirskich, najbogatszej wówczas rodziny Rzeczypospolitej, poszły na marne.

Budowę rówieńskiego kościoła zakończono w 1813 r., ale już w tym samym roku jego mury zaczęły pękać, ponieważ świątynia została wzniesiona na bagnistych terenach. Żadne prace remontowe nie pomogły i w 1849 r. Kuria Diecezji Łucko-Żytomierskiej z uwagi na zagrożenie zakazała nabożeństw w kościele i zaleciła przeniesienie ich do kaplicy cmentarnej.

Miasto przez prawie 10 lat pozostawało bez kościoła, aż w 1858 r. ksiądz Kazimierz Lubomirski podjął się kolejnej inwestycji. Położono nowe fundamenty, wzniesiono mury... Ale po Powstaniu Styczniowym 1863 r. władze zakazały katolikom dokończenia budowy kościoła. Wierni znowu zostali zmuszeni do tłoczenia się w małej kaplicy na cmentarzu. Kościół ukończono dopiero w 1899 r. Budynek z czerwonej cegły w popularnym wówczas neogotyckim stylu poświęcił biskup łucko-żytomierski Bolesław Hieronim Kłopotowski. Kościół otrzymał podwójne wezwanie: Narodzenia Najświętszej Marii Panny i św. Antoniego Padewskiego. Urzekająca urodą świątynia z dwiema wieżami była jedną z najpiękniejszych budowli Równego.

Tadeusz Jerzy Stecki w swojej książce «Z boru i stepu» pisał: «Z obrazów najstarszy jest obraz Matki Boskiej na drzewie malowany, ofiarowany przez Jana Czarnokozicza, garnarza lwowskiego i jego żonę, Rozalię, dnia 15 listopada 1650 r. po raz pierwszy przez księdza Szymona Brzeskiego w wielkim ołtarzu wystawiony». Obraz był zawieszony na jednym z bocznych ołtarzy, wizerunek ikony okrywała srebrna sukienka z koronami. Świadczy to, że obraz jest cudowny, ale dotąd nie znaleziono żadnych opartych na dokumentach dowodów. Inna ciekawostka: na złoconym tle ikony jest wypisana pierwsza zwrotka średniowiecznego polskiego hymnu «Bogurodzica» wraz nutami.

Świątynia bardzo ucierpiała podczas I wojny światowej. Jej restauracja pochłonęła dużo czasu i pieniędzy. Kościół został konsekrowany w 1922 r. przez biskupa łuckiego Ignacego Dub-Dubowskiego. Obraz nie uległ zniszczeniu w czasie wojny. Przeżył także II wojnę światową, a w 1945 r. został przewieziony wraz z sukienką do Polski przez księdza Stanisława Sikorskiego. Książd pochodził z diecezji płockiej, więc obraz zabral do rodzinnej wsi Mokowo koło Włocławka. Do dzisiaj znajduje się on w miejscowym kościele.

Po przesiedleniu Polaków proboszczem w rówieńskiej świątyni był legendarny ojciec Serafin Kaszuba, lecz w 1956 r. został pozbawiony praw kapłańskich. W 1958 r. kościół został zamknięty przez władze sowieckie. Najpierw ścięto krzyż z iglic i zdjęto dzwony, obdarto freski i zniszczono witraże. W późniejszym okresie rozebrano wieże, a wnętrza całkowicie zdewastowano. Epitafium rodziny Lubomirskich zniknęło, a ich groby wyrzucono z kościelnych podziemi, wśród nich miejsca spoczynku Józefa Lubomirskiego, kasztelana kijowskiego, jego żony Ludwicy (Sosnowskiej) i kompozytora Kazimierza Lubomirskiego. Początkowo w zbezczeszczonym kościele znajdowało się kino, później zamieniono świątynię na dom muzyki organowej. Tak funkcjonuje do dziś. Wszelkie wysiłki katolików, by odzyskać swoje mienie, nie skutkują: władze Równego do dziś nie zwróciły im nielegalnie odebranego kościoła.

Anatol OLICH

Na zdjęciach: 1. Pocztówka przedstawiająca kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny oraz św. Antoniego Padewskiego, początek XX w., Public domain. 2-3. Obraz znajdujący się w Mokowie. 4. Tak aktualnie wygląda wnętrze świątyni.

Równemu nie щастиło z kostelom: popri te, що поселення відоме з XIII ст., перший кам'яний католицький храм у місті почали будувати лише в 1774 р. Майже 40 років будівництва і маса коштів, які жертвували кілька поколінь князів Любомірських, найбагатшої на той час сім'ї Речі Посполитої, пішли на марне.

Будівництво рівненського костелу завершилося в 1813 р., але того ж року стіни зведеного на мочарах храму почали тріскати. Жодні ремонтні роботи не допомагали, і в 1849 р. курія Луцько-Житомирської дієцезії з огляду на небезпеку заборонила проводити в костелі богослужіння і порекомендувала перенести їх у цвинтарну каплицю.

Майже 10 років місто залишалося без костелу, аж у 1858 р. за будівництво взявся князь Казимир Любомірський. Були залиті нові фундаменти, зведені стіни... Але після Січневого повстання 1863 р. влада заборонила католикам завершувати спорудження храму. Знову віряни були змушені тулитися в маленькій каплиці на кладовищі. Костел добудували лише в 1899 р. Будівлю з червоної цегли в популярному на той час неоготичному стилі консекрував єпископ луцько-житомірський Болеслав Клопотовський. Храм отримав одразу два титули: Народження Пресвятої Діви Марії і Святого Антонія Падуанського. Гарний храм із двома вежами був однією з найкрасивіших споруд Рівного.

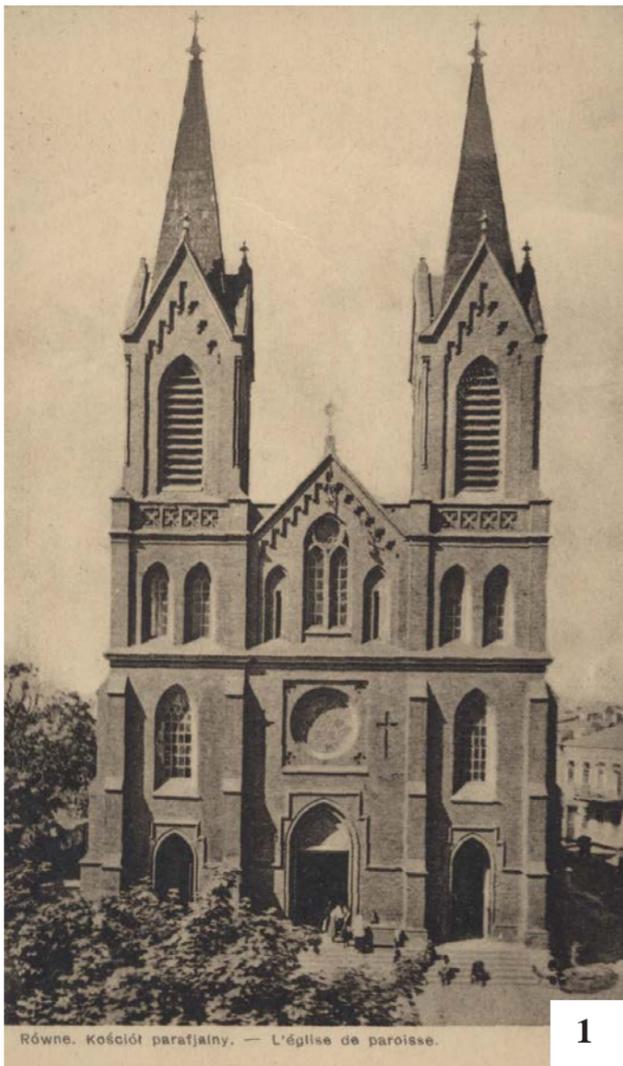
Тадеуш-Єжи Стецький у своїй книзі «З бору і stepu» писав: «З ікон найдревнішою є ікона Матері Божої, на дереві написана, подарована Яном Чарнокозімом, гончарем львівським, і його дружиною Розалією, дня 15 листопада 1650 р. вперше панотцем Шимоном Бжеським виставлена у великому вітарі». Ікона висіла в одному з бічних вітарів, поверх зображення Богородиці з Дитям на іконі була срібна шата з коронами. Це свідчить про чудотворність образу, але жодних документальних підтверджень щодо цього знайти не вдалося. Ще одна цікавинка: на іконі на золоченому фоні виписана перша строфа древнього польського гімну «Bogurodzica» з нотами.

Храм дуже постраждав під час Першої світової війни. Його реставрація поглинула багато часу та коштів, костел був реконсекрований у 1922 р. єпископом луцьким Ігнатієм Дуб-Дубовським. Ікона під час війни не постраждала. Пережила вона й Другу світову війну, а в 1945 р. її разом з окладом вивіз до Польщі ксьондз Станіслав Сікорський. Священник походив із Плоцької дієцезії, тож забрав образ до свого рідного села Моково біля Влоцлавка. У місцевому храмі ікона перебуває й нині.

Після вивезення поляків у рівненському костелі душпастирював легендарний отець Серафим Кашуба, але в 1956 р. його позбавили священницьких прав. У 1958 р. храм закрила радянська влада. Спочатку в ньому позрізали хрести зі шпилів і забрали дзвони, обдерли фрески і знищили вitraжі. Згодом знесли вежі й повністю зруйнували інтер'єри. Зникла епітафія сімейства Любомірських, із підземелля викинули їхні гроби, зокрема Юзефа Любомірського, київського каштеляна, його дружини Людвіки (Сосновської), композитора Казимира Любомірського. Спочатку в беззешеному храмі був кінотеатр, а потім його переробили на дім органної музики. Міститься він там і досі. Всі зусилля католиків повернути своє майно залишаються марними: влада Рівного досі не віддала їм незаконно відібраний храм.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ

На фото: 1. Листівки із зображенням костелу Народження Пресвятої Діви Марії і Святого Антонія Падуанського, початок XX ст. 2-3. Ікона в Моково. 4. Так зараз виглядає інтер'єр храму.



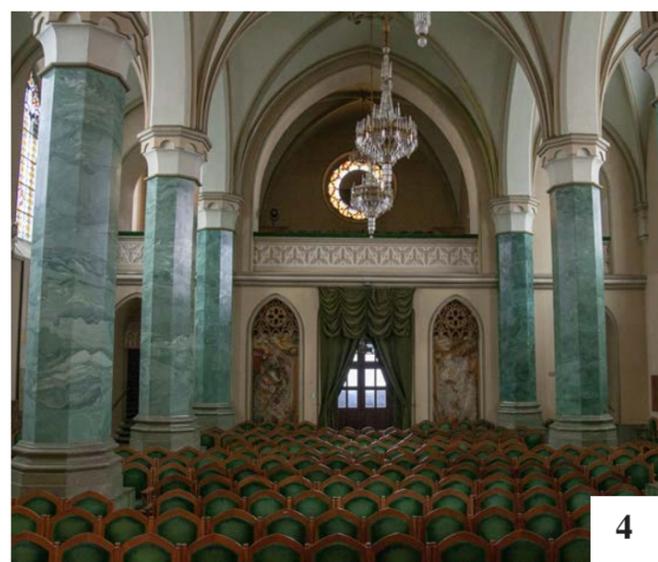
1



2



3



4

# Spożywcze alianse

Mam pewnego bardzo zanego znajomego, który od wielu lat znacznie więcej świata daje niż od niego otrzymuje. Zawsze myślę o nim z niekłamanym podziwem i mówię (mu), że jest dobry jak chleb z masłem. On ciągle na te słowa czerwieni się jak burak, ni to ze wstydu, ni to z zażenowania i dziwi się też troszkę, że jego normalność oraz empatia są czymś wyjątkowym a nadzwyczajnym w dzisiejszym świecie.

Mój znajomy na ogół, niczym najlepszy adwokat, odkryć umie przyczyny czyjegoś niecnego zachowania, a dla każdego, kto draństwo jakieś popełni, a nawarzonego piwa samodzielnie wypić nie potrafi, wytłumaczenie oraz usprawiedliwienie znajduje.

Podejmuję wprawdzie, tak od czasu do czasu, heroiczne próby uświadamiania mego przyjaciela w jakich realiach żywot swój pędzi, że dobroć i współczucie jakim obdarza otoczenie wzbudza, niezwykle często, jedynie uśmiezek ironiczny, a jego samego społeczeństwo za nieco głupkowatego i naiwnego uważa. Wysiłki moje jednak, za każdym razem, kończą się niczym i widzę, że tylko rzucam grochem o ścianę.

Nie chcę argumentów mocnych stosować i kubła zimnej wody na głowę człowieka wylewać, albowiem szkody to jakieś nieodwracalne przynieść by mogło, a przykróść dobremu człowiekowi wyrządzona liczy się podwójnie. Rozmyślam więc sobie czasem, jakby tu sprytnie postąpić, aby znajomy już taki słodki jak miód być zaprzestał, a na wszystko trochę bardziej trzeźwym okiem popatrzeć zechciał.

Wprawdzie ta druga, lepsza, strona mego ja już nie szepcze, tylko krzyczy mi do ucha, abym wreszcie zostawiła człowieka w świętym spokoju. Niech już sobie patrzy na wszystko i wszystkich przez różowe okulary, bo być może i świat cały dzięki temu nieco lepszym się stanie lub przynajmniej tak będzie się nam wydawać. Co też już zdaje się być wartością samą w sobie.

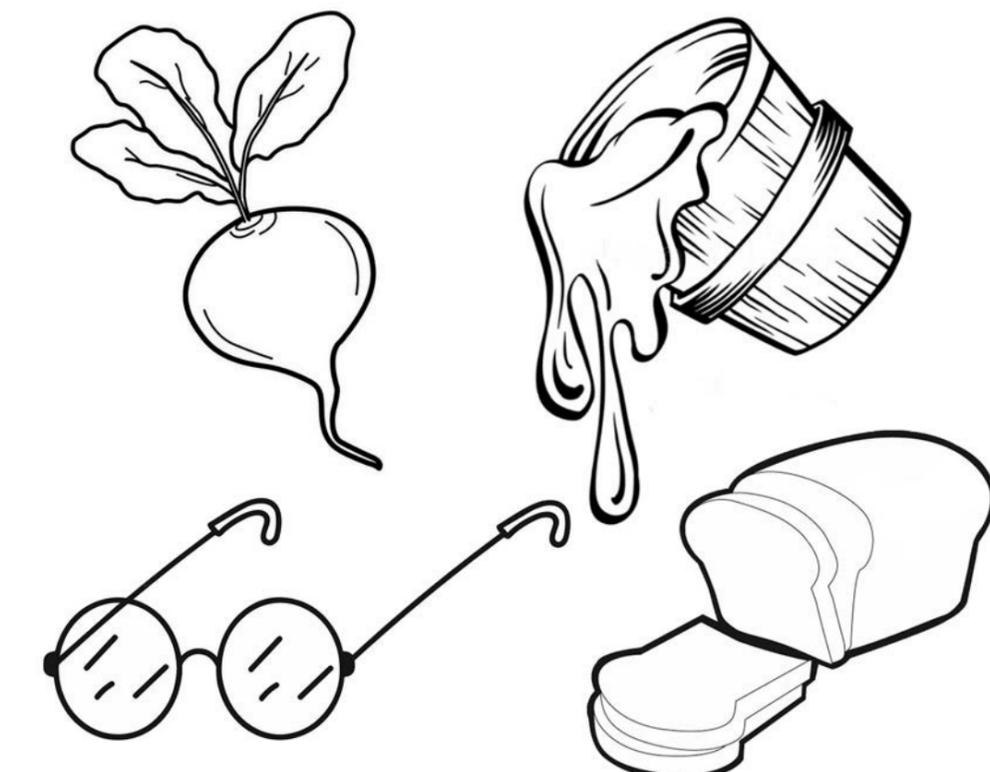
**Jest dobry jak chleb z masłem** powiem o kimś, kto jest niezwykle prawym i porządnym człowiekiem.

**Czerwienić się jak burak** – po prostu zrobić się czerwonym na twarzy w reakcji na jakieś wydarzenie.

**Nawarzyć piwa**, czyli postąpić w sposób niewłaściwy, zły, sprawić sobie dużo problemów.

**Rzucać jak grochem o ścianę**, czyli przekonywać lub namawiać kogoś do czegoś wielokrotnie i oczywiście bez żadnego skutku.

**Wylać komuś kubeł zimnej wody na głowę** – bardzo ostro i szybko przywołać go do rzeczywistości, pozbawić jakichkolwiek złudzeń.



**Ktoś jest słodki jak miód** – te słowa opisują człowieka, który jest miły, uprzejmy, uśmiechnięty, przyjazny i bardzo sympatyczny.

**Patrzeć trzeźwym okiem** – bardzo jasno i rzeczowo oceniać sytuację.

**Patrzeć przez różowe okulary** oznacza, że cały świat i wszystkie sprawy postrzegamy wyłącznie pozytywnie, nie dostrzegamy żadnych wad.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

# Продовольчі асоціації

Є в мене один достойний знайомий, який протягом багатьох років дає світу більше, ніж від нього отримує. Я завжди думаю про нього з невдаваною шаную і говорю (йому), що він добрий як хліб із маслом. Він завжди при цьому червоніє як буряк, чи то від сорому, чи то від збентеження, і дивується, що його емпатія – щось виняткове в теперішньому світі.

призводять, тож я констатую, що тільки кидаю горохом об стіну.

Я не хочу використовувати сильні аргументи й вилити відро холодної води на голову людині, адже це могло би призвести до якоїсь непоправної шкоди, а прикрість, завдана добрій людині, вважається подвійною. Тому інколи розмірковую: як би вчинити, щоби мій знайомий перестав бути таким солодким як мед і на все благоволив поглянути більш тверезим оком.

Щоправда, друга, краща половина мого «я» вже навіть не шепче, а волає мені у вухо, щоб я нарешті залишила людину у святому спокої. Нехай дивиться на всіх і вся через рожеві окуляри, бо, можливо, весь світ через це стане трохи кращим або принаймні здаватиметься таким.

**Добрий як хліб із маслом (jest dobry jak chleb z masłem)** – так говорять про когось надзвичайно чесного та порядного.

**Червоніти як буряк (czerwienić się jak burak)** – почервоніти у відповідь на якусь фразу чи подію.

**Наварити пиwa (nawarzyć piwa)** – вчинити неправильно, погано, створити багато проблем.

**Кидати як горохом об стіну (rzucac jak grochem o ścianę)** – багаторазово і безрезультатно переконувати когось у чомусь.

**Вилити комусь відро холодної води на голову (wylać komuś kubeł zimnej wody na głowę)** – дуже різко повернути людину до дійсності, позбавити її будь-яких ілюзій.

**Хтось солодкий як мед (ktoś jest słodki jak miód)** – ці слова описують мило, ввічливу, усміхнену, приязну і дужне симпатичну людину.

**Дивитися тверезим оком (patrzeć trzeźwym okiem)** – об'єктивно оцінювати ситуацію.

**Дивитися через рожеві окуляри (patrzeć przez różowe okulary)** – сприймати весь світ і всі справи виключно позитивно, не помічаючи жодного негативу.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

## Praca z tekstem literackim w szkole polonijnej

**PRACA Z TEKSTEM LITERACKIM**  
w klasach starszych szkoły polonijnej

niedziela, 25 października 2020  
godzina 16:00 - 20:00 polskiego czasu

prowadzenie: dr Danuta Gałyga

Projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» zaprasza nauczycieli polonijnych na webinar «Praca z tekstem literackim w klasach starszych szkoły polonijnej».

Szkolenie ma na celu pokazanie nauczycielom najlepszych sposobów pracy z tekstem literackim w starszych klasach.

Webinar odbędzie się w najbliższą niedzielę, 25 października w godzinach 16:00 – 20:00. Poprowadzi go dr Danuta Gałyga – doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, w przeszłości członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia «Bristol». Jej głównym obszarem zainteresowań są badania efektywności nauczania języków słowiańskich, nowoczesne techniki nauczania języków obcych oraz strategii uczenia się ich. Jest autorką podręczników «Ach ten język polski. Ćwiczenia

komunikacyjne dla początkujących» (2001), «Jak to łatwo powiedzieć. Ćwiczenia komunikacyjne dla początkujących» (2011) oraz pracy «Skuteczność nauczania cudzoziemców języka polskiego jako obcego w Instytucie Polonijnym UJ w latach 1964–2004» (2014).

Aby zapisać się na szkolenie, należy wypełnić formularz znajdujący się na stronie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli: <http://odnswp.pl/praca-z-tekstem-literackim-w-szkole-polonijnej/>

Źródło: odnswp.pl

# Jerzy Nowosielski – удуховлений мalarz

## Єжи Новосельський – одухотворений художник

«Малювання obrazów to jest przygotowywanie sobie przestrzeni, w której będziemy musieli żyć po śmierci, to jest budowanie sobie mieszkania. Jeśli nie kochasz tego, co malujesz, to szkoda czasu» – mówił Jerzy Nowosielski, jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów XX wieku.

«Створення картин – це підготовка для себе простору, в якому будеш змушений жити після смерті, тобто це зведення житла для себе. Якщо ти не любиш те, що малюєш, то szkoda часу», – говорив Єжи Новосельський, один із найбільш упізнаваних митців ХХ ст.

Był dzieckiem wychowywanym w rodzinie mieszanej, zarówno pod względem narodowościowym jak i wyznaniowym, co niewątpliwie miało ogromny wpływ na jego przyszłą drogę artystyczną. Już jako dorosły i w pełni ukształtowany malarz mówił o sobie, że jest Polakiem i z kulturą polską najbardziej czuje się związany, ale jest także trochę Ukraińcem, a trochę Niemcem.

Urodził się 7 stycznia 1923 r. w Krakowie. Matką była Austriaczka wyznania rzymskokatolickiego, natomiast ojciec Łemkiem, grekokatolikiem. Tak naprawdę Nowosielski ochrzczony został dwa razy. Po raz pierwszy, oficjalnie, w kościele rzymskokatolickim, a niejawnie w cerkwi grekokatolickiej. Wynikało to z faktu, że matka niechętnie tolerowała religię męża. W efekcie ojciec potajemnie zabierał syna na cerkiewne nabożeństwa i nauczył używanego w liturgii języka starocerkiewnosłowiańskiego. Kiedy Nowosielski skończył 16 lat, udał się na pielgrzymkę do Ławry Poczajowskiej na Wołyniu. Po latach powiedział: (...) «Ja, malarz polski, duchowo narodziłem się w Ławrze Poczajowskiej».

Młodemu chłopakowi zapewne przez myśl nie przeszło, że przestępując próg świątyni znajdzie się, już do końca życia, pod wpływem i urokiem pełnego przepychu wnętrza cerkwi. Niedługo potem, we Lwowie, obejrzał niezwykle bogatą kolekcję ikon zgromadzoną przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Oba te zdarzenia zaowocowały doznaniem fascynacji artysty wschodniogalicyskim malarstwem ikonowym. Po latach wspominał: «Pierwszy raz spotkałem się z wielką sztuką w takim stężeniu i w takiej ilości. Wrażenie było tak silne, że tego spotkania nigdy nie zapomnę. Patrząc odczuwałem po prostu ból fizyczny... Nie byłem w stanie przejść z jednej sali do drugiej. (...) Wszystko to, co później w ciągu życia realizowałem w malarstwie, było, choćby nawet pozornie stanowiło odejście, określone tym pierwszym zetknięciem się z ikonami w lwowskim muzeum».

Przeżycia i doświadczenia wojenne sprawiły, że nawet tak silna wiara, jak jego, musiała utracić nieco ze swojej mocy. Przez dziesięciolecia zmagał się z odzwierciedleniem w swojej twórczości walki, jak to sam nazywał, anioła z diabłem w człowieku.

W czasie wojny rozpoczął naukę w Kunstgewerbeschule (Szkoła Rzemiosła Artystycznego) we Lwowie. Mimo że Nowosielski nie należał do pilnych studentów, z większości przedmiotów uzyskiwał noty raczej mierne, tym niemniej po latach przyznał, że szkoła wyposażała go w umiejętności warsztatowe malarstwa ściennego, które później z wielkim powodzeniem wykorzystywał w swojej pracy.

Pod wpływem przeżyć duchowych młody Jerzy postanowił zostać mnichem. W 1942 r. ponownie udał się do Ławry Poczajowskiej, by swoje dni spędzać na modlitwie, medytacjach, studiowaniu teologii, a także na malowaniu. Wtedy to właśnie, na zlecenie archimandryty, wykonał, po raz pierwszy w życiu, bogato zdobione polichromie na ścianach kaplicy. Surowe reguły zakonu sprawiły jednak, że artysta po roku zrezygnował ze stanu duchownego.

Nigdy jednak nie porzucił swojej fascynacji metafizyką i równoległe do kariery artystycznej rozwijał także znajomość teologii. Interesowało go zwłaszcza wczesne chrześcijaństwo i historia religii. Ubolewał, że chrześcijaństwo nie jest jednością i z tego powodu zaangażował się nawet w ruch ekumeniczny.



Po zakończeniu wojny malarz wrócił do rodzinnego Krakowa i rozpoczął studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Żakiem jednak nie był zbyt długo, ze studiów zrezygnował po półtora roku nauki. Postanowił zostać samoukiem. Formalnego, artystycznego wykształcenia nie uzyskał nigdy, co jednak nie przeszkodziło mu w utrzymaniu stanowiska nauczyciela akademickiego na krakowskiej ASP. Niewątpliwie jest to namacalny dowód wielkości tego artysty.

Od lat pięćdziesiątych rozpoczął swoją przygodę ze sztuką jako malarz polichromii w kościołach oraz cerkwiach, a także pisarz ikon. Jego talent został doceniony także poza granicami Polski. Wystawy artysty pojawiły się m.in. w Wenecji, Sao Paulo, Londynie, Paryżu czy Wiedniu.

Jerzy Nowosielski zawsze podkreślał, że jest kontynuatorem wielkich pisarzy ikon. Korzystając z doświadczeń swoich mistrzów jednocześnie wprowadzał własne rewolucyjne i nowoczesne spojrzenie na ten temat. Pochłonięty pracą portretu, na ogromnej ścianie, stworzył polichromię w dwa dni. W malarstwie reprezentował nurt abstrakcjonizmu oraz figuralizmu.

Jerzy Nowosielski umiał łączyć ze sobą tradycje Wschodu i Zachodu. Do jego najważniejszych realizacji należą niewątpliwie projekty wnętrza w Wesołej, w którym zaprojektował całość wraz z chórem, otoczeniem ołtarza, amboną i witrażami, cerkiew w Górowie Iławieckim, a także cerkiew prawosławna w Krakowie, w której wykonał ikonostas oraz ikony.

Wraz ze swoją żoną Zofią w 1996 r. założył Fundację Nowosielskich, której głównym celem było wspieranie wybitnych osiągnięć kultury polskiej poprzez przyznawanie stypendiów oraz nagród.

Jerzy Nowosielski zmarł 21 lutego 2011 r. i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Na zdjęciu: Nawa główna w kościele pw. Opatrzności Bożej w Warszawie (Wesoła). Autor zdjęcia Adrian Grycuk, CC BY-SA 3.0 pl

боротьби, як він її сам називав, ангела з дияволом у людині.

Під час війни Новосельський розпочав навчання в Кунстгевербешуле – школі прикладного мистецтва. Попри те, що Єжи не належав до старанних студентів і з більшості дисциплін отримував невисокі бали, через багато років митець визнав, що школа сформувала його майстерність як художника-монументаліста, яку він потім успішно використовував у роботі.

Під впливом духовних переживань молодий Єжи вирішив піти в монахи. В 1942 р. він знову пішов до Почаївської лаври, щоби проводити свої дні в молитві, медитації, вивченні богослов'я, а також у малюванні. Саме тоді, за наказом архимандрита, він уперше в житті виконав розкішно озdobлену поліхромію на стінах каплиці. Проте суворий монастирський статут став причиною того, що через рік митець відмовився від чернецтва.

Однак Новосельський не покинув захоплення метафізикою й паралельно з мистецькою кар'єрою розвивав свої богословські знання. Його особливо цікавили ранні християнство та історія релігії. Митець переживав, що християнство втратило єдність, і через це навіть захопився екуменічним рухом.

Після закінчення війни художник повернувся до рідного Кракова й розпочав навчання у місцевій Академії мистецтв. Проте покинув навчання через півтора року. Вирішив залишитися самоуком. Формально він так ніколи й не отримав мистецької освіти, що не завадило йому здобути посаду викладача в тій же Академії мистецтв. Безсумнівно, це неспростовний доказ непересічності митця.

У 50-х роках Новосельський розпочав свою мистецьку приgodу як художник-поліхроміст у костелах і церквах, а також іконописець. Його талант помітили й за кордонами Польщі. Виставки художника проходили, зокрема, у Венеції, Сан-Паоло, Лондоні, Парижі та Відні.

Єжи Новосельський завжди підкреслював, що він послідовник великих іконописців. Користуючись досвідом своїх учителів, він одночасно впроваджував власний революційний і сучасний погляд на цю сферу. Захопившись працею, він міг на велетенській стіні створити поліхромію за два дні. У живописі Новосельський представляв течію абстракціонізму та фігуралізму.

Художник умів поєднати традиції Сходу і Заходу. До його найважливіших досягнень належать інтер'єр костелу у Весолей (Костел Провидіння Божого у Варшаві), де він спроектував усю внутрішню частину храму включно з хорами, оточенням вітаря, амвоном і вітражами, церква в місті Гурово-Ілавецьке, а також православна церква в Кракові, де він виконав іконostas та написав ікони.

Разом зі своєю дружиною Зофією в 1996 р. заснував Фундацію Новосельських, головною метою якої була підтримка видатних досягнень польських митців шляхом призначення стипендій і нагород.

Єжи Новосельський помер 21 лютого 2011 р., був похований на Раковицькому кладовищі в Кракові.

Габріеля ВОŹНІАК-КОВАЛІК,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

На фото: Центральна нава в костелі Провидіння Божого у Варшаві (Весола). Автор фото Adrian Grycuk, CC BY-SA 3.0 pl

# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Бухгалтер	9 000	Робота в спільній українсько-польській компанії; разом з командою вести польський облік клієнтам компанії; знання польської мови; знання програми 1С-Бухгалтерія, бухгалтерського і управлінського обліку; надавати консультації клієнтам по роботі в програмі 1С-Бухгалтерія та розробці нових механізмів. Командне планування зайнятості (технологія Kanban)	Інженер	9 224	Інженер у Луцький міський виробничий відділ; розробляє технічні та робочі проекти і кошториси землевпорядної документації із землеустрою, погоджує технічну документацію	Механік	10 000	Організація обслуговування обладнання та техніки по виготовленню і переробці поліетиленової плівки, ведення організації по виконанню слюсарних робіт, зварювальних тощо, робота з виробництва поліетиленової плівки, контроль. Розмір заробітної плати може сягати від 10000 грн (можливі надбавки)
Верстатник широкого профілю	9 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей	Інженер з охорони праці	12 000	Регулярна планова і позапланова перевірка відповідності рівня безпеки в кожному окремому цеху або підрозділі. Повний документальний супровід щодо охорони праці	Механік	9 600	Організація та контроль роботи механічної майстерні (постачання запчастин до паливовозів). Знання 1С Бухгалтерія - замовлення
Водій автотранспортних засобів	9 000	Здійснення вантажних перевезень (деревини) по Україні на автомобілі Renault	Інженер з технічного нагляду (будівництво)	15 000	Організація і планування робіт; приймання об'єктів, закінчених будівництвом; оформлення проектно-кошторисної та ін. технічної документації; проведення технічних розрахунків; контроль грошових коштів при виконанні будівельних робіт. Досвід роботи, знання спеціалізованих комп'ютерних програм. Офіс у ЖК «Ярочиця»	Монтажник устаткування зв'язку	10 000	Забезпечення безперебійної роботи кабельних ліній зв'язку. Вимірювання параметрів ВОЛЗ. Обслуговування та монтаж кабелів в приміщеннях та на вулиці. Підключення нових абонентів Інтернет і Телебачення, налаштування обладнання. Усунення пошкоджень та аварійних ситуацій. Наявність категорії В та стажу водія понад 1 рік. + %
Водій автотранспортних засобів	9 000	Здійснення вантажних перевезень маршрутом Україна-Польща. Слідкувати за технічним станом авто. Автомобіль Renault Premium 2010 року випуску з автоматичною КПП. Наявність чіп-картки водія. Наявність закордонного паспорта	Інженер-проектувальник	10 000	Проектувальник систем протипожежного захисту. Розробка проектних рішень і виконання проектних розрахунків по системам протипожежного призначення. Вільне володіння ArchiCAD. Вільне володіння офісним програмним забезпеченням Office та Excel. Ведення ділового листування з клієнтами. Робота з проектною документацією. Оперативність по виконанню поставлених завдань. Знання нормативної документації по ДБН	Налагоджувальник контрольно-вимірювальних приладів та автоматики	10 000	Контроль, ведення та обслуговування об'єктів, заміна устаткування, що вийшло з ладу, діагностика систем, пусконаладжувальні та монтажні роботи. Вміння працювати з проектно-технічною документацією. Знання електротехніки та електроніки систем ОПС, і т. д. Оклад + %
Водій навантажувача	9 000	Виконання обов'язків водія електронавантажувача; перевезення макулатури та готової продукції	Інженер-технолог	10 000	Аналіз та запровадження нових технологій виробництва меблів; створення стандартизованого виробничого процесу; робота в програмах САПР; автоматизоване проектування меблів; аналіз рекламної та проведення технологічних змін; активна робота в команді конструкторів; створення розкрійних програм	Начальник відділу	9 000	Заробітна плата залежить за результатами проведеної співбесіди, побудова системи активних продаж с/г техніки, участь в проведенні переговорів з постачальниками та клієнтами, ділове листування з партнерами та постачальниками, забезпечення та контроль виконання планів продажів менеджерами з продажу, аналіз потреб клієнтів та складання комерційних пропозицій, підготовка документації, контроль залишків техніки, знання англійської мови на рівні не нижче intermediate
Газозварник	10 000	Зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4-5	Кравець	9 000	Пошиття вишиванок, знання засобів і прийомів виконання технічних умов розкрою і припусків на обробку з урахуванням властивостей тканини, норми витрат тканини на виробі, відповідність кольору деталей виробу, дотримуватись правил техніки безпеки	Перукар (перукар-модельєр)	10 000	Надання перукарських послуг, стрижки, укладки, уміння працювати з клієнтом
Головний архітектор проекту	14 680	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу, здійснення технічного керівництва проектно-вишукувальними роботами під час проектування об'єкта	Колорист (художник)	10 000	Робота колориста в перукарні, робить всі види робіт, пов'язані з використанням хімічних препаратів (фарбування волосся, мілірування, завивка, вирівнювання), весільні та вечірні зачіски і укладки і т.д.	Поліцейський (інспектор) патрульної служби	12 000	Забезпечення публічного порядку і громадської безпеки; запобігання кримінальним, адміністративним правопорушенням; для того щоб відправити електронну заяву на участь у конкурсі до Патрульної поліції, заповнити анкету за посиланням: <a href="http://anketa.patrol.police.gov.ua/">http://anketa.patrol.police.gov.ua/</a> ; інформаційний центр : 044 390-65-00
Головний бухгалтер	9 000	Ведення податкового та бухгалтерського обліку підприємства деревообробної галузі на загальній системі оподаткування та фізичних осіб-підприємців	Лікар-лаборант	8 505	Проводить лабораторні дослідження в клінічно-діагностичній лабораторії; ведення відповідної документації	Програміст (база даних)	10 000	Працювати із задачами в програмному середовищі 1С по системі розпорядку КАНБАН; розробляти архітектуру згідно вимог задачі та особливостей конфігурації продукту 1С у клієнта, зміни до типової конфігурації 1С, пишемо функціонал з нуля; інтегруємо продукти 1С з зовнішніми компонентами: Бітрікс, сайти з іншими програмами
Головний бухгалтер	10 000	Знання 1С бухгалтерії версія 8.2 та 7.7, додатково потрібно вести облік підприємств	Майстер	11 830	Здійснює загальне керівництво підлеглими працівниками під час експлуатації та ремонту контрольно-вимірювальних приладів та автоматики; забезпечує роботу КВП та А відповідно до правил котлонагляду, правил безпеки в газовому господарстві, правил технічної безпеки та правил технічної експлуатації електроустановок споживачів	Рихтувальник кузовів	9 000	Рихтування автомобілів, повне відновлення транспортних засобів після ДТП. Досвід роботи! Заробітна плата ставка + виробіток
Головний інженер проекту	13 740	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу, здійснення технічного керівництва проектно-вишукувальними роботами під час проектування об'єкта. Контактна особа Людмила Андріївна, тел. 0332728149	Майстер дільниці	10 000	Майстер будівельної дільниці по будівництву підстанцій	Слюсар з механоскладальних робіт	9 800	Виконання слюсарних робіт при електрозварюванні, читання креслень
Директор з виробництва	9 000	Розробка та впровадження виробництва нових моделей, виробів. Оптимізація виробничих процесів. Підбір, закупка та встановлення нового обладнання. Організація ефективної роботи виробничих цехів. Налагодження системи контролю та підвищення якості. Забезпечення постачання та оптимізація витрат	Майстер дільниці	11 000	Майстер дільниці водопостачання та каналізації забезпечує якісну експлуатацію, обслуговування та безперебійну роботу пристроїв водопостачання та каналізації	Слюсар-електрик з ремонту електроустаткування	9 076	Ремонт і обслуговування електроустаткування тролейбусів; підтримка транспорту у належному технічному стані; безкоштовний проїзд електротранспортом
Економіст	10 000	Аналіз, планування і прогноз діяльності підприємства	Майстер дільниці	11 000	Обов'язки заступника начальника електроремонтної дільниці. Організація виробничого процесу та здійснення контролю	Слюсар-інструментальник	15 800	Виготовляє, ремонтує інструмент, пристрої середньої складності прямолінійного та фігурного контуру, виконує слюсарне оброблення деталей за 3-4 класами точності, складає та ремонтує прості пристрої, різальний та вимірювальний інструмент, виготовлює та ремонтує великі особливо складні та точні інструменти та пристрої, перевіряє пристрої та штампи в умовах експлуатації
Електрогазозварник	10 800	Оклад + премія, проведення усіх видів зварювальних робіт електрогазозварювальним обладнанням. Дотримання режиму підприємства та техніки безпеки	Майстер дільниці	11 000	Обов'язки майстра ремонтно-будівельної дільниці. Організація виробничого процесу та здійснення контролю	Столяр	12 000	Виготовлення дерев'яних і деревостружкових деталей для меблів; вміння визначати за зовнішніми ознаками породи і якість деревини; контролювати відповідність виготовлення деталей вимогам стандартів; робота в цеху по виготовленню меблів та фурнітури
Електромонтажник-налагоджувальник	9 000	Виконання роботи вуличного, торгового, складського магістрального світлодіодного освітлення. Збірка, пайка та монтаж світлодіодної продукції, світильників, люстр, підсвіток, рекламної продукції, монтаж електропроводки, світлових конструкцій	Машиніст екскаватора	10 000	Знає та застосовує у діяльності: будову і технічні характеристики екскаваторів; принцип роботи механічного, гідравлічного та електричного обладнання екскаваторів; правила балансування екскаваторів; раціональні режими робіт та прийоми черпання; правила екскавації важких і легких ґрунтів та способи керування механізмами. Проведення робіт на майданчику в районі вул. Рівненська			
Електромонтер з випробувань та вимірювань	9 031	Здійснює випробування і вимірювання параметрів електроустаткування напругою 0,4-10 кВ включно; випробує підвищеною прикладеною напругою захисні засоби і пристрої; вимірює опір ізоляції, перехідний опір, опір контурів заземлення розподільних пристроїв; оформляє результати випробувань та вимірювань у первинній технічній документації	Машиніст крана (кранівник)	12 000	Машиніст баштового крану, працювати на будівництві			
Заступник директора	12 000	Обов'язки заступника директора з будівництва. Здійснює технічний нагляд за виконанням будівельно-монтажних робіт, оперативно вирішує питання щодо заміни матеріалів, виробів, конструкцій; здійснює технічне приймання закінчених будівельно-монтажних робіт і об'єктів, оформляє необхідну технічну документацію	Механік	13 000	Обов'язки механіка-слюсаря. Збір та розбирання вантажопідіймальної, складської, дорожньо-будівельної та іншої спеціальної техніки, проведення сервісних та ремонтних робіт, технічне обслуговування обладнання			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;  
тел.: +38(03322) 72-72-58, 24-92-68, (067) 199-03-28.



Висловлюємо співчуття  
нашій редакційні колезі  
Світлані Сухаревій  
у зв'язку з непоправною втратою –  
смертю Мами.  
Вічне спочивання дай їй, Господи,  
і світло віковичне нехай їй світить!

Редакція «Волинського монітора»

# Dom dla Smoka Wawelskiego, czyli projekt infrastrukturalny w Równem

## Дім для Вавельського дракона, або Інфраструктурний проєкт у Рівному

**Дlaczego właśnie Polacy z Równego mieliby dostać od państwa polskiego środki na wyremontowanie i wyposażenie swojego miejsca?**

Bo jesteśmy super? Bo jest tu nas cała chmara? Bo jesteśmy jedną wielką paczką przyjaciół? Bo nie mamy jednego wspólnego miejsca? Bo chcemy i już? Bo niby mamy tu swoje miejsca, ale chcemy mieć jeszcze lepsze, a nawet najlepsze? Bo zasłużyliśmy sobie na nie? Bo jak nie my to kto? Dodacie coś jeszcze?

Na takie pytania musiałam odpowiedzieć, kiedy dopisywałam ostatnie argumenty w projekcie na temat mniej więcej taki: «Dlaczego polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno dać Polakom środki na wyposażenie swojego miejsca w Równem?». Temat podaję Wam w wersji roboczej. W całym przedsięwzięciu chodziło o to, żeby pozyskać pieniądze od polskiego MSZ na niewielki projekt infrastrukturalny.

Na konsultacje społeczne z polskim środowiskiem dużo czasu nie miałam. Dlatego w naszym imieniu poprosiłam o środki na dokończenie remontu w naszych pomieszczeniach oraz odwodnienie i uprządkowanie przyległego ogródka, ponadto o stoły do wielkich imprez, szafę na gazety i książki, wygodne krzesła i solidną bibliotekę, czystą kuchnię do gotowania na polskie święta, super graffiti na frontowej ścianie i terrarium dla Smoka Wawelskiego – legwana, który jest ciągle w drodze do nas. Tak sobie wyobrażam polskie domostwo otwarte dla wszystkich rówieśników Polaków i oczywiście naszych ukraińskich przyjaciół. Podoba Wam się?

Dobra wiadomość – rząd Polski przeznaczył w tym roku na infrastrukturę polonijną 11 860 000 złotych. I jeszcze jedna dobra wiadomość: w Łuckim Okręgu Konsularnym wygrały dwa projekty. A na koniec najlepsza dla nas informacja: z tych dwóch projektów – jeden dotyczy remontu i wyposażenia dla organizacji polonijnej «Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury».

Projekt złożyła Fundacja Wolność i Demokracja. Za nami wstawili się: Konsulat Generalny RP w Łucku oraz Rówieńska Obwodowa Administracja Państwowa. I o to chodzi w Ukraińsko-Polskim Sojuszu im. Tomasza Padury. Dziękujemy Wam za wsparcie i zaufanie! Centre Georges Pompidou w Paryżu będzie przy nas skromniutkie. Do grudnia jednak przychodźcie do nas ze swoimi krzesłami i w kaloszach.

Ewa MAŃKOWSKA,  
Ukraińsko-Polski Sojusz  
imienia Tomasza Padury w Równem

P. S.: Projekt Fundacji Wolność i Demokracja «Wyposażenie i prace remontowe w organizacji polonijnej Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury w Równem» jest realizowany w ramach zadania publicznego współfinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2020 – Infrastruktura Polonijna».

**Чому саме поляки з Рівного мали б отримати від польської держави кошти на ремонт і оснащення свого осередку?**

Бо ми супер? Бо нас тут багато? Бо всі ми – одна велика група друзів? Бо не маємо одного спільного осередку? Бо хочемо, і край? Бо ніби маємо тут свої приміщення, але хочемо мати ще кращі й навіть найкращі? Бо ми на це заслуговуємо? Бо як не ми, то хто? Додасте ще щось?

На такі запитання я мала дати відповідь, коли дописувала останні обґрунтування у проєкті на тему, що звучала приблизно так: «Чому польське Міністерство закордонних справ повинно виділити полякам кошти на оснащення свого осередку в Рівному?» Тему подаю Wam у робочій версії. Загалом же у всій затії мова йшла про те, щоб отримати гроші від польського МЗС на невеликий інфраструктурний проєкт.

На громадські обговорення з місцевими поляками в мене не було надто багато часу. Тому від нашого імені я попросила кошти на закінчення ремонту в наших приміщеннях, а також на осушення і приведення в порядок подвіря, крім того – столи для масових заходів, шафи для газет і книг, зручні крісла, хорошу бібліотеку, чисту кухню, щоб було де готувати на польські свята, супер-графіті на фасаді та тераріум для Вавельського дракона, нашої ігуани, яка все ніяк не може до нас дійти. Так я уявляла собі нашу польську домівку, відкрити для всіх рівненських поляків і, звісно, для наших українських друзів. Вам подобається?

Гарна новина – уряд Польщі виділив цьогоріч на полонійну інфраструктуру 11 860 000 złotych. І ще одна гарна новина – в Луцькому консульському окрузі перемогли два проєкти. А на кінець найкраща для нас інформація – із цих двох проєктів один стосується ремонту й оснащення полонійної організації «Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падури».

Проєкт подав фонд «Свобода і демократія». Нас підтримали Генеральне консульство RP у Луцьку та Рівненська обласна державна адміністрація. І саме це важливо для Українсько-польського союзу імені Томаша Падури. Дякуємо за підтримку й довіру! Центр Жоржа Помпіду порівняно з нами виглядатиме скромненько. Проте до грудня приходьте до нас зі своїми стільцями і в калошах.

Ewa MAŃKOWSKA,  
Ukraińsko-Polski Sojusz  
imienia Tomasza Padury w Równem

P. S.: Проєкт фундації «Свобода і демократія» «Оснащення і ремонтні роботи в полонійній організації «Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падури в Рівному» здійснюється в рамках державного замовлення, яке співфінансує Міністерство закордонних справ RP у конкурсі «Співпраця з Полонією і поляками за кордоном 2020 – Полонійна інфраструктура».



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Проект фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках державної програми підтримки Полонії та поляків за кордоном. Публікації відображають лише погляди авторів і не представляють офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Projekt Fundacji Wolność i Demokracja «Polska Platforma Medialna»  
Проєкт фундації «Свобода і демократія» «Польська медіальна платформа»

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНІСЮК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK  
Korekta: Olga SZERSZEN, Piotr KOWALIK  
Współpraca: Jadwiga DEMCZUK, Urszula OBERDA  
Redaktor techniczny: Anatolij OLICH  
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander ŚWICA  
Tłumaczenia: Świtłana PYZA, Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Валентин ВАКОЛЮК  
Korektori: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пйотр КОВАЛІК  
Співпраця: Ядвіга ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА  
Технічний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНІСЮК

Adresa redakції:  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
tel/faks (0332) 72 54 99  
e-mail: info@monitor-press.com  
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 6000. Замовлення: 1068.  
Друк – Волинська обласна друкарня:  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний, формат А3